

DZIS
w numerze

★ Bicz na brakorobów ★ Aby nie było kolejek w naszych aptekach
★ Instalacyjne nowości dla łódzkiego budownictwa ★ „Wojna i pokój”
★ Klientów nie wolno wprowadzać w błąd ★ Sport... sport... sport...

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem

Cena
50 gr
Wydanie A

DZIENNIK ŁÓDZKI

Rok XV

Łódź, piątek 29 maja 1959 roku

Nr 126 (3890)

Przed Światowym Festiwałem Młodzieży i Studentów

WIEN (PAP). — Komitet przygotowawczy VII Światowego Festiwalu Młodzieży i Studentów w Wiedniu codziennie otrzymuje dziesiątki meldunków z różnych krajów o szerokiej kampanii przy gotowawczej młodzieży do festiwalu.

O przygotowaniach krajowych reprezentacji sportowych donoszą już z 30 krajów.

MOSKWA (PAP). — S. Romanowski, sekretarz Komitetu Centralnego Komсомоłu pisze na łamach czwartkowej „Prawydy”, iż w przygotowaniach do VII Festiwalu Młodzieży i Studentów bierze udział młodzież z różnych krajów o szerokiej kampanii przy gotowawczej młodzieży do festiwalu.

Autor podkreśla, że wśród tych organizacji znajdują się bardzo różne związki polityczne od komunistycznych i socjalistycznych począwszy, a na konserwatywnych, chrześcijańskich i muzułmańskich skończywszy.

Udany eksperyment amerykański

Dwie małpki w rakiecie osiągnęły wysokość 480 km i powróciły na Ziemię

WASZYNGTON (PAP). — W czwartek, w godzinach rannych uczeni amerykańscy przeprowadzili udany eksperyment powożeniem rakietowym poza strefę przyciągania ziemskiego rakiety typu „Jupiter” z umieszczonymi wewnątrz jej głowicy żyjącymi istotami — dwoma niewielkimi małpkami afrykańskimi i spróbowaniu pasażerek rakiety z powrotem na ziemię. Rakietę wystartowała z bazy doświadczalnej na Przylądku Canaveral o godzinie 7,35 i zgodnie z założeniami eksperymentu osiągnęła

wysokość 480 km, a po 15 minutach lotu głowica „Jupitera” wylądowała bezpiecznie w odległości 2,400 km od bazy na Oceanie Atlantyckim. W miejscu spodziewanego opadnięcia głowicy o kilkadziesiąt kilometrów na północ od Wyspy Antigua oczekiwano specjalnie tam skierowane statki patrolowe, które miały wylądować ze znajdującymi się w jej wnętrzu „astronautkami”.

Rakietę przekroczyła sferę przyciągania ziemskiego i małpki w ciągu około 9 minut znajdowały się w stanie nieważkości. Głównym celem eksperymentu było zbadanie reakcji żywego organizmu, zbliżonego w swym funkcjonowaniu do organizmu ludzkiego, na zjawisko zaniku ciężkości.

Małpki noszące imiona „Able” i „Baker” (obie rodzaju żeńskiego) w niespełna dwie godziny po opadnięciu głowicy „Jupitera” na powierzchni Oceanu Atlantyckiego dostrzeżone zostały przez załogę holownika ame-

rykańskiego „Klowa”. Depesza z pokładu statku donosi, iż obie pasażerki żyją i nie odniosły żadnych obrażeń.

Były to pierwsze żywe istoty, które odbyły podróż w przestrzeni kosmicznej poza sferę przyciągania ziemskiego i powróciły szczęśliwie na ziemię. Poprzednia tego rodzaju próba przeprowadzona przez Amerykanów w grudniu ubiegłego roku zakończyła się niepowodzeniem.

We wnętrzu głowicy „Jupitera” znajdowały się specjalne urządzenia do rejestracji i przekazywania obserwującym lotu uczonego danych o zachowaniu się organizmu pasażerek „Jupitera”, a także w pewnym stopniu ich reakcji psychicznych. Na ciełe mniejsze małpki — „Baker”, której waga wynosi 0,45 kg umieszczone były pod skafandrem ochronnym precyzyjne aparaty pomiarowe, które rejestrowały przez cały czas lotu czynności oddechowe, temperaturę

(Dalszy ciąg na str. 2)

Dzieci chińskie



na plaży w znanej miejscowości letniskowej Peitaiho (północne Chiny). Fot. — CAF

Wczoraj w Białym Domu

czterej ministrowie konferowali z prezydentem Eisenhowerem

Dziś — wznowienie obrad w Genewie

WASZYNGTON (PAP). — W czwartek rano, według czasu amerykańskiego, a po południu według naszego czasu, w Białym Domu odbyła się 35-minutowa konferencja czterech ministrów spraw zagranicznych — uczestników konferencji genewskiej z prezydentem Eisenhowerem. Komunikat ogłoszony następnym przez Białe Domy wyraża nadzieję, powołując się na prezydenta, że ministrowie po powrocie do Genewy będą w stanie osiągnąć taki postęp, iż późniejsze spotkanie szefów rządów czterech wielkich mocarstw będzie „pożądane i pożyteczne”.

Zabierając głos w imieniu własnym i swoich kolegów radziecki minister spraw zagranicznych, Gromyko, oświadczył prasie po zakończeniu rozmowy:

Odbiliśmy przyjemną i pożyteczną rozmowę z prezydentem Eisenhowerem — po czym dodał z uśmiechem: „Sądzę, że wszyscy są zgodni co do tej deklaracji”.

Później minister Gromyko, od prowadzany tłumnie przez dziennikarzy aż do parku przy Białym Domu, wyraził nadzieję — jak notuje to m. in. korespondent Agencji France Presse — że rokowania genewskie zakończą się sukcesem.

GENEWA (PAP). — Przerwę w oficjalnych obradach genewskiej konferencji ministrów eksperci, przydzieleni do poszczególnych delegacji, użyli na przygotowanie materiałów do pierwszego piątkowego zebrania ministrów wielkiej czwórki, które odbędzie się w siedzibie brytyjskiego ministra spraw zagranicznych, Lloyda. Mówi się powszechnie o „nowej fazie”, albo „punkcie zwrotnym” w rokowaniach, chociaż ze strony zachodniej mnożą się ostrzeżenia przed nadmiernym optymizmem. Przepuszczalny rozkład nowej

fazy konferencji genewskiej wygłada następująco:

Samolot z ministrami oczekiwany jest na lotnisku genewskim w piątek w południe. O godz. 15 rozpocząć się ma zebranie w ścisym gronie — bez udziału obu delegacji niemieckich.

Natomiast na sobotę przewiduje się kolejne posiedzenie plenarne z udziałem ministrów niemieckich. Na posiedzeniu tym minister Gromyko ma sprzeczyć stanowisko ZSRR wobec berlińskiego planu sekretarza USA, Hertera.

Pożyteczna innowacja

FWP otwiera swe jadalnie również dla osób nie mających skierowań

WARSZAWA (PAP). — W okresie od czerwca do końca września br. na czasach FWP przebywać będzie ok. 350 tys. osób, czyli o blisko 30 tys. więcej niż w roku ub. Więcej miejsc wypoczynku uzyskano w bieżącym roku dzięki inwestycjom poszczególnych związków zawodowych oraz zakładów pracy.

Urlopowicze, przebywający w domach FWP, będą mieli możliwość korzystania w tym roku po raz pierwszy z bufetów i kiosków, które zostały uruchomione przy wszystkich stołówkach czasowych. Członkowie związków zawodowych oraz ich rodziny, którzy urządzają się w danej miejscowości prywatnie, będą mogli za opłatą (35 zł dziennie) spożywać posiłki w jadalniach FWP. Przewiduje się, że z tego udogodnienia skorzysta latem ok. 20 tys. osób.

Aby wczasu ulgowo udostępnić większej liczbie osób, dyrekcja naczelna FWP wynajęła na okres letni blisko 400 prywatnych pomieszczeń w miejscowościach nad morzem i w górach. Związkowcy przebywający w tych kwaterek korzystają z tych samych przywilejów co wczasowicze przebywający w ośrodkach FWP.

Dla turystów FWP urządził w tym roku po raz pierwszy 12-dniowe wczasy wędrowne najpiękniejszymi szlakami Ziemi Kłodzkiej, Pienin i Tatr. Z tej formy wczasów skorzysta 8 tys. związkowców.

Oświadczenie Chruszczowa w Shkoder

Albania może liczyć na pomoc i potęgę ZSRR i całego obozu socjalistycznego

TIRANA (PAP). — Jak już informowaliśmy w środę, w albańskim mieście Shkoder w północnej części kraju, z okazji przybycia radzieckiej delegacji partyjno - rządowej odbył się wielki wiec, na którym przemówienia wygłosili M. Shehu i N. S. Chruszczow.

Premier Albanii oświadczył, iż rząd Albanii prowadzi konsekwentnie politykę pokoju, politykę dobrego sąsiedztwa. Jednakże niepokoi nas fakt — że wzduż naszych granic instaluje się bazy wojskowe, które są niebezpieczeństwem dla pokoju i zagrażają nam. Niech nie zapominają ci, którzy lubią igrać z ogniem, że Albania nie jest odosobnionym, odizolowanym krajem, że nie można jej rzucić na kolana — stwierdził mówca. Albania jest członkiem Układu Warszawskiego, krajem należącym do potężnego obozu socjalizmu, którego chorążym jest Związek Radziecki.

Następnie zabrał głos Nikita Chruszczow. — Ludowa Republika Albanii — powiedział on — nie graniczy z innymi krajami obozu socjalistycznego, które należą do Układu Warszawskiego. Jednakże po jej stronie są wszystkie siły obozu socjalistycznego. Każdy zamach imperialistów na wolność i niepodległość Albanii nieuchronnie poniesie całkowite fiasko.

Obecnie, kiedy dysponujemy tak doskonałą techniką — powiedział mówca — możemy przezwyciężyć wszystkie wielkie siły, nie wysyłając nawet swych wojsk do Albanii.

Pragnę powtórzyć ponownie to, o czym mówiłem na wiecu w Tiranie — nierozsądne przedsięwzięcie zainicjował rząd włoski, udostępniając USA terytorium swego kraju dla zakładu dierżawy rakietowej, wy mierzonych przeciwko wam i Związkowi Radzieckiemu. Wszak w ten sposób rząd włoski naraził swój kraj na obrzymie niebezpieczeństwo.

Wiceminister obrony NRD przybył do Genewy

GENEWA (PAP). — Do Genewy przybył w czwartek specjalnym samolotem linii lotniczych „Interflug” pierwszy zastępca ministra obrony narodowej NRD, generał-major Karl-Heinz Hoffmann.

Jak podaje agencja ADN, z dużym napięciem oczekiwano przyjazdu wiceministra obrony narodowej NRD. Szczególne zainteresowanie budzi fakt zwolnienia konferencji prasowej w piątek przed południem, w której uczestniczyć będzie wiceminister Hoffmann.

W końcowej części swego przemówienia Chruszczow poruszył niektóre problemy sytuacji międzynarodowej, mówił o perspektywach pokojowych rokowań między państwami. Chruszczow zapewnił, iż ludzie radzieccy będą czynić wszystko, aby przyjaźń i braterska współpraca między Związkiem Radzieckim i Albanią, między socjalistycznymi państwami i umacniała. Dopóki istnieje wielka wspólnota krajów socjalistycznych, nie boimy się żadnego wroga.

27 maja — dniem „rozejmu międzynarodowego”

PARYŻ (PAP). — Nawiązując do faktu, że 27 maja 1959 roku, którego obawiano się na Zachodzie, upłynął w Berlinie w całkowitym spokoju, podczas gdy w Waszyngtonie odbywał się po grzeb Dullesa w obecności również ministra Gromyki — komentator Agencji France Presse pisze, że w ten sposób ta data stała się dniem rozejmu międzynarodowego.



NOWY JORK. — Bogote opuściła 27 bm. oficjalna delegacja przedstawicieli partii politycznych Kolumbii, która udaje się w odwiedziny do ZSRR, Polski, Czechosłowacji, CHRL i innych krajów socjalistycznych.

MOSKWA. — Na wczorajszym posiedzeniu 52 konferencji światowej federacji lotniczej (FAI) znanemu konstruktorowi radzieckiemu Andriejowi Tupolewowi wręczono złoty medal federacji.

WASZYNGTON. — Sekretarz stanu USA Herter spotkał się w czwartek z przewodniczącym komisji spraw zagranicznych senatu Williamem Fulbrightem i innymi członkami senatu. Herter złożył krótkie sprawozdanie o przebiegu konferencji genewskiej.

PARYŻ. — 48-letni pisarz francuski Henri Troyat został w czwartek 23 głosami wybrany na członka Akademii Francuskiej na miejsce zmarłego niedawno Claude Farrere.

Troyat, który urodził się w Moskwie, zamieszkuje stale we Francji od roku 1920. W roku 1938 otrzymał on nagrodę Goncourtów za powieść pt. „Pajak”. W roku 1953 została mu przyznana za całokształt twórczości wielka nagroda literacka księcia Monaco.

Troyat jest najmłodszym członkiem Akademii Francuskiej.

NOWY JORK. — Prasa, policja i zoology w stolicy Filipin Manili stoczyli w piątek zaciekły spór na temat: czy ptak może po pełnić samobójstwo?

Bohaterem sporu jest australijski ptak emu z manilskiego ZOO. Ptaka znaleziono w klatce martwego. Na ciele emu, stwierdzono dziwne rany kute. Policja ozekta, iż jest to samo bójstwo — że ptak rzucił się raz myślenie na gwoździe w klatce, gdyż bardzo tęsknił za ojczyzną Australią. Natomiast przedstawiciele dyrekcji ogrodu zoologicznego uważają, iż ptaka musiał zabić strażnik. Prasa trzyma stronę zoologów i stwierdza, iż „jedyna istota żywa, która może rozmyślnie targnąć się na swe życie, jest człowiek”.

Dwie katastrofy w powietrzu i jedna na morzu

LONDYN (PAP). — Tragicznie zakończył się lot treningowy 4 członków aeroklubu w Maastricht (Holandia), którzy wystartowali w czwartek na pokładzie lekkiego samolotu sportowego, zamierzając dokonać skoków ze spadochronem; na niewielkiej wysokości maszyna stanęła w płomieniach i runęła na ziemię. Trzej spadochroniarze ponieśli śmierć.

W pobliżu wybrzeży Portu-

gali wydarzyła się w środę katastrofa samolotu odrzutowego RAF, startującego z pokładu lotniskowca „Centaur”. Samolot nie zdołał nabrać odpowiedniej szybkości i zeszłał się do oceanu. Pilot poniósł śmierć.

NOWY JORK (PAP). — W dniu 28 bm. zatonął w miejscu znajdującym się o 120 km na Zachód od Hawany frachtowiec grecki „Aghios Spyridon” odbywający rejs do Japonii. Cała 30-osobowa załoga statku (10 tys. BRL) uratowana została przez przepływający w pobliżu kuter kubański. Na pokładzie pozostał jedynie kapitan „Spyridona”, który kierował do ostatniej chwili akcją ratowniczą, sam zaś odmówił opuszczenia tonącego statku.

Wezwany na pomoc drugi kuter kubański oczekiwał w pobliżu pogrążającego się zwolna frachtowca w nadziei, iż kapitan zmieni decyzję i zgodzi się opuścić statek. Brak dotychczas wiadomości czy został on uratowany.

Wydobycie złota w Czechosłowacji

PRAGA. — W porównaniu z latami ubiegłymi w Czechosłowacji znacznie wzrosło wydobycie złota i srebra. W r. 1929 wydobyto w CSR 156 kg złota, w 1937 — 309 kg, a w roku ubiegłym — 1.479 kg. Wydobyte srebro wzrosło z 34.321 kg w r. 1937 do 87.371 kg w roku ubiegłym.

Policja argentyńska strzela do strajkujących

NOWY JORK (PAP). — W Buenos Aires i kilku innych miastach w centralnej części kraju utrzymuje się napięta sytuacja wywołana strajkiem generalnym urzędników bankowych, którzy domagają się podwyżki płac. Stolica Argentyny, gdzie porucilo pracę 20 tys. urzędników, patrolowana jest przez silne oddziały policji. Rząd wystosował do strajkujących ultimatum wzywające ich do natychmiastowego podjęcia pracy.

W Cordobie doszło w czwartek do starcia między policją, a strajkującymi pracownikami banków. Policjanci otworzyli ogień, zaś z tłumy posypały się na nich kamienie. Kule policjantów raniły trzy osoby. Do szpitala odwieziono również trzech członków patrolu policyjnego.

Władze stosują również ostre represje wobec strajkujących kolejarzy argentyńskich. W miejscowości Junin odległej od stolicy o 25 km aresztowano 50 spośród 3.000 kolejarzy, którzy rozpoczęli strajk okupacyjny na terenie tamtejszego dworca.

Również i w obuwiu...

Bież na brakorobów

W artykule pt. „Historyczny moment: eksperci od jakości zaczęli działać w obronie kieszeni konsumentów” pisaliśmy niedawno o powstaniu i pierwszych pracach komisji rzeczoznawców dla spraw jakości tkanin bawełnianych, jedwabnych i lnianych. Podobna komisja zaczęła działać w obuwiu i galanterii skórzanego. „Mieszka” ona „kółem” w CZ Handlu Obuwem w Łodzi.

Branżowe komisje rzeczoznawców składają się zwykle z pięciu fachowców z handlu i pięciu z przemysłu oraz neutralnego przewodniczącego. Komisja do spraw jakości obuwniczej i galanterii skórzanego jest tu jednak wyjątkiem: jej przewodniczącym został dyrektor handlowy CZ Handlu Obuwem, Julian Kłob. Podobno nominacja pracownika handlu na stanowisko przewodniczącego branżowej komisji wypływa z braku fachowców z tej branży na „neutralnym terenie”. Przemysł w każdym bądź razie nie miał zastrzeżeń przeciwko tej nominacji.

Komisja ma już 35 rzeczoznawców w terenie: 10 — w Łodzi, 9 — w Warszawie, poza tym — w Kielcach, Poznaniu, Zielonej Górze, Krakowie, Opolu, Gdańsku i Bydgoszczy. Część z nich — to dyplomowani, wieloletni fachowcy, trzynastu — zostało zakwalifikowanych w wyniku egzaminu. W planie pracy komisji są dalsze egzaminy, tak aby liczba rzeczoznawców zwiększyła się do 50.

NOWE ODKRYCIE AMERYKI

Przy okazji egzaminów — do których zgłosiło się aż 250 kandydatów z przemysłu i handlu obuwniczym — wychodzi na wierzch niewesołe „kwiatki”. Tak np. „obiał” egzamin... naczelny inżynier jednego z państwowych zakładów przemysłu obuwniczego. Nieznajomością podstawowych zagadnień produkcji i jakości obuwniczej wykazał się też brakarz wojewódzkich przedsiębiorstw handlu obuwniczym oraz szereg pracowników handlu detalicznego.

Fakty te wskazują na konieczność podjęcia szerokiej akcji doskonalenia. Nie można bowiem zagwarantować kupującemu w sklepie wysokiej jakości obuwniczej, jeśli produkujący, kwalifikujący i sprzedający to obuwie nie będą w stanie stwierdzić czy dana para rzeczywiście należy do pierwszego gatunku. A zdarzają się przecież ukryte wady, które potrafi wykryć tylko oko wykwalifikowanego obuwika. Doskonalenie rozpoczyna się

już w bieżącym miesiącu. W Radomskich Zakładach Obuwia, odbył się kurs dla brakarzy. Ogółem planuje się zorganizowanie trzech takich kursów. Trzeba by jednak pomyśleć nie tylko o brakarzach...

SZEROKIE PEŁNOMOĆNICTWA

Branżowa komisja do spraw jakości obuwniczej i galanterii skórzanego ma już na warsztacie pierwszą sprawę, w której broni interesów konsumenta. Mianowicie WZGS „Samopomoc Chłopska” w Łodzi wezwala rzeczoznawcę do wydania orzeczenia o jakości bućków dziecięcych, które w magazynach WZGS zakwestionowali inspektorzy Wojewódzkiego Inspektoratu PIH w Łodzi. „Samopomoc Chłopska” kupiła tego towaru za sumę 853.000 zł w Wojewódzkim Przedsiębiorstwie Odzieżowo-Obuwicznym w Ostródzie Wielkopolskiej.

Nie jest wykluczone, że w tym wypadku branżowa komisja rzeczoznawców skorzysta w stosunku do producenta bućków — z jednego ze swoich uprawnień. Komisja ma bowiem prawo wystąpić do ministra handlu wewnętrznego z wnioskiem o wydanie zakazu zakupu i sprzedaży przez uspołeczniony aparat handlu określonych towarów przeznaczonych na zaopatrzenie ludności. Oczywiście, w tym wypadku jeśli towary te pochodzą z określonych zakładów, których jakość produkcji jest szczególnie niska. Komisja może też wnioskować o wystąpienie do ministra przemysłu lekkiego w sprawie czasowego wstrzymania produkcji określonych towarów.

Należy dodać, że orzeczenia branżowych komisji rzeczoznawców w sprawie jakości wyrobów — są ostateczne i nie ma od nich odwołania. Tak więc, powstał wreszcie bież na brakorobów.

(gręb.)

Z prac rządu Sprawa zwalczania gruźlicy

W Prezydium Rady Ministrów odbyła się konferencja prasowa, na której omówiono pokrótce uchwały Rady Ministrów z ostatniego okresu.

M. in. Rada Ministrów zajęła się sprawą zwalczania gruźlicy, zobowiązując ministra zdrowia do zapewnienia warunków dla systematycznych badań zjawisk epidemiologicznych oraz do rozbudowy zakładów przeciwgruźliczych. Z kolei ustawa przeciwgruźlicza nakłada szereg obowiązków na rady narodowe, które mają udzielać pomocy i poparcia organizacjom społecznym w tej dziedzinie. Rozbudowa zakładów przeciwgruźliczych, tworzenie w szpitalach specjalnych oddziałów dla chorych zagrażających otoczeniu, organizowanie szkół w zakładach leczniczych dla dzieci i młodzieży, pomoc dla gruźliczków, znajdujących się w trudnych warunkach materialnych — oto bieżące zadania rad narodowych. Administracja państwowa, instytucje, organizacje społeczne powinny nieść pomoc służbie zdrowia w zwalczaniu gruźlicy. Dzieci gruźliczków, zamieszkałe wspólnie z nimi, mają pierwszeństwo przy uzyskaniu miejsc oraz stypendiów w internatach i domach akademickich. (W. K.)

Ciekawostki ze świata



Gdy N. S. Chruszczow odwiedził w sierpniu Szwecję zamieszkała prawdopodobnie w tym oto pałacyku w Blaukeberg zbudowanym w 1893 r. Fot. — CAF

Co proponują farmaceuci aby nie było „kolejek” w naszych aptekach

Jeden z kierowników apteki podczas epidemii grypy obliczył, że dziennie 900 obłożonych u niego osób traciło 450 godzin. Godziny te w przeliczeniu na pieniądze dałyby pokazać sumę. A ile godzin traci klienci w pozostałych aptekach Łodzi, kraju?

Wiadomo, że w skali krajowej brak nam tysięcy farmaceutów. Obecnie oblicza się, że na 10.000 osób przypada nieco więcej niż dwóch farmaceutów. Zawód ten przestał bowiem przyciągać młodych. Przyjmuje się, że jeśli wszystkie wydziały farmacji w Polsce dążyły do 1975 roku planowane ilości absolwentów, to w tymże roku będzie możliwe istnienie jednej apteki na 10 tysięcy mieszkańców. Obecnie jedna apteka przypada na 15 tys. mieszkańców.

Jest faktem, że w tej chwili farmaceuci są niezwykle przeciążeni pracą. Ilość sprzedawanych leków zwiększa się z roku na rok. Dla porównania: o ile w okresie zimy 1957—58 sprzedano leków w Łodzi za blisko 74 mln. zł, to w tym sa-

mym okresie br. za blisko 92 mln. zł, mimo że ceny na wiele leków obniżono. Obroty w latach 1951—1958 wzrosły więc nie trzykrotnie, podczas gdy personel fachowy zwiększył się zaledwie o 30 proc. W tym samym czasie ilość lekarzy zwiększyła się o 118 proc., a dentyków dwu- i półkrotnie.

Jakżeż więc sami farmaceuci łódzcy widzą z tej trudnej sytuacji wyjście, które umożliwiłoby radykalną poprawę w obsłudze klienta i ułatwiło prace farmaceutów?

Istniejąca przy Zarządzie Okręgowym Zw. Zaw. Prac. Służby Zdrowia sekcja farmaceutyczna opracowała szereg wniosków mających na celu usprawnienie pracy w aptekach, a jednocześnie ułatwienie ludziom nabywanie leków. Wnioski sekcji farmaceutów zawierają m.in. postulat zmniejszenia ilości maszyn do liczenia, co ułatwiłoby administrację, i maszyn do wykonywania np. globulek, czopków itp. Postuluje się również zwiększenie skupu opa-

Kraju

UROCZYSTOŚCI BOŻEGO CIAŁA

28 bm. odbyły się w stolicy tradycyjne obchody święta Bożego Ciała.

W archikatedrze św. Jana odbyło się uroczyste nabożeństwo, w którym wzięli udział ks. kardynał Stefan Wyszyński. Procesja wyruszyła na Plac Zamkowy i Krakowskie Przedmieście. Procesję prowadził ks. kardynał Stefan Wyszyński w otoczeniu licznych księży i zakonników.

Podobne uroczystości Bożego Ciała odbyły się na terenie całego kraju.

40 ROCZNICA ZW. ZAW. PRACOWNIKÓW ROLNYCH

W najbliższą sobotę i niedzielę, 30 i 31 bm., odbędą się w Poznaniu centralne uroczystości z okazji przypadającej w tym roku 40 rocznicy powstania Związku Zawodowego Pracowników Rolnych. Uroczystości rozpoczną się w sobotę obwieszeniem wystawy poświęconej działalności ruchu związkowego wśród pracowników rolnych. Następną obędzie się centralna akademia.

FESTIWAL FILMÓW AMATORSKICH

28 bm. w katowickim Pałacu Młodzieży odbyło się uroczyste zamknięcie VII ogólnopolskiego konkursu na film amatorski.

Wobec tego, że poziom nadesłanych prac był wyrównany, jury postanowiło nie przyznawać grand prix, lecz cztery specjalne nagrody.

Tego samego dnia po południu rozpoczął się w Katowicach I Międzynarodowy Festiwal Filmów Amatorskich.

Dwie małpki w rakiemie

(Dokończenie ze str. 1)

ciała oraz akcję serca. Jak wykazal zapis funkcjonującego w czasie lotu elektrokardiografu, czynności serca „Baker” nie uległy w dziewięćmiunutowym okresie przebywania zwierzęcia poza sferą przyciągania ziemskiego żadnym poważniejszym zakłóceniom, wykazując jedynie

W Centrali Nasiennej sezon już się skończył ale w PZGS jeszcze trwa

Czy jest mieszanka nawozowa „Płon”? — Pytania te codziennie zadaje pracownikom sklepów Centrali Nasiennej spora gromadka łódzkich działkowców i posiadaczy ogródków przydomowych.

Odpowiedź od tygodni brzmi: — Nie ma. Wprawdzie niektóre sklepy informują, że „Płon” może nadejść, ale magazyn do którego dzwonią bardziej przedsiębiorczy, rozwiewa te nadzieje mówiąc, że już po sezonie i że dalsze transporty nie są przewidywane.

Na szczęście dla posiadaczy ogródków działkowych w Łodzi działa jeszcze PZGS, w którym sezon trwa dłużej i dlatego sprowadził on ostatnio kilka ton mieszanki nawozowej „Płon”. Informujemy więc o tym wszystkim bezskutecznie poszukujących tego artykułu. Mieszanka nawozowa jest do nabycia w sklepie GS przy ul. Obronców Stalingradu 111.

Nie tylko plan ale i kwalifikacje

Modyfikacja przepisów, określających regulamin pracy, dotyczy coraz to ciekawszych spraw. Jedną z nich jest problem kwalifikacji zawodowych niższych i średnich kadr technicznych.

W przemyśle lekkim np. 28 proc. ogólnej ilości zatrudnionych majstrów nie posiada podstawowego wykształcenia, a 61 proc. legitymuje się wiedzą zamkniętą się w najwyższych granicach.

Chodzi więc o to, aby stworzyć bodźce sprzyjające pracy nad sobą, podnoszeniu wiedzy ogólnej oraz (co się z tym wiąże) i kwalifikacji zawodowych majstrów. Majster, którego nie bez podstaw nazywamy oficjeralnie produkcyjnym, musi posiadać wiedzę techniczną pozwalającą na działanie świadome, a nie

tylko nawykowe w kierowaniu podległym mu odcinkiem pracy. Tylko bowiem w tych warunkach można mówić o perspektywach rozwoju techniki pracy i organizacji pracy, usprawnieniach technicznych na skalę masową i racjonalnej gospodarce powierzonym majstromi mieniem (maszyny, surowce, artykuły techniczne itp.).

Dlatego też rozpatrywane w resorcie przemysłu lekkiego oraz związków zawodowych pro pozycje wprowadzenia do regulaminu współzawodnictwa pracy wskaźnika podnoszenia kwalifikacji załogi zasługują na szczególną uwagę. Może nadanie rangi oficjalnej ogólnikom dotąd apelom i wysiłkom, angażującym ludzi za wiedzą i kwalifikacjami w pracy spotkałaby się z większym zrozumieniem. (wyrz)

Weryfikacja pracowników kulturalno-oświatowych

WARSZAWA (PAP). — Około 4000 osób obejmuje rozpoczęta początku maja br. weryfikacja pracowników, zatrudnionych w świetlicach i domach

kultury, podległych prezydium rad narodowych. Celem weryfikacji, zarządzonej przez ministra kultury i sztuki, jest ustalenie kwalifikacji i stażu tych pracowników w związku z rozporządzeniem Rady Ministrów z 9 lutego br. w sprawie ich uposażeń.

Spśród 500 pracowników powiatowych i wojewódzkich domów kultury oraz ok. 3500 pracowników wiejskich domów kultury i świetlic pozostaną na swych stanowiskach osoby o najmniej średnim wykształceniu artystycznym i pedagogicznym. Natomiast pracownicy kulturalno-oświatowi ze średnim wykształceniem ogólnym mogą uzyskać od prezydium WRN zgodę na dalsze pełnienie swych obowiązków, o ile zobowiążą się uzyskać wymagane kwalifikacje, tzn. ukończyć odpowiednie studia wyższe lub średnie. Wymagane uprawnienie daje także ukończenie dwuletniego studium kulturalno-oświatowego, prowadzonego przez TWP i Ministerstwo Kultury i Sztuki.

Weryfikacja jest pierwszym poważnym etapem w zakresie prawnego unormowania zawodu pracownika kulturalno-oświatowego. Całkowicie jej zakończenie przewidziane jest w połowie czerwca br.

„Łodzianki” „Sopotki” „Gdynki” 19 nowych wzorów obuwia

Wielką popularnością cieszą się letnie pantofelki damskie tzw. „łodzianki”, produkowane przez Łódzkie Zakłady Przemysłu Skórzanego. Ale cena ich podniosła się ze 160 zł na 202 zł. Czemu? Otóż okazuje się, że cena „łodzianek” była poprzednio niższa dlatego, że produkowane były na spódach zastępczych z tzw. „specjalnej” ŁZPS wyprodukowały w początkach br. około 30 tys. „łodzianek” na „specjalce”.

Tymczasem jednak nagromadziły się spore zapasy skór. W związku z tym Zjednoczenie ze zwolilo zakładom przejść na produkcję spódów skórzanych (cena jest wprawdzie wyższa, ale za to — obuwie lepsze). Jeszcze w I kwartale br. ŁZPS wyprodukowały na skórze 42 tys. „łodzianek” i obecnie już całkowicie przeszły na tego rodzaju produkcję. W II kwartale br. ma być wyprodukowane 86 tys. „łodzianek”.

W produkcji znajduje się 6 wzorów „łodzianek” (z paśmiekiem z tyłu lub z zupełnie odsłoniętą piętą

oraz o różnym kształcie i układzie pasków z przodu). Każdą z nich wykonywany jest z kolei w różnych kolorach — w jednym lub w kilku łączonych.

Również z odkrytą piętą, ale bez obcasika „specjalce” wykonywane są w Łódzkich Zakładach Przemysłu Skórzanego pantofelki płaskie tzw. „sopotki” (w cenie 100 zł). W każdym kwartale jednak pojawia się ich w sklepach tylko 7,2 tys. sztuk. Znacznie więcej będzie natomiast w sprzedaży gdynek damskich i dziecięcych, które również wykonywane są w 6 różnych wzorach. Ogółem w III kwartale br. ŁZPS zaopatrzą rynek w 1,2 mln. par letniego obuwia damskiego i dziecięcego. (gr)

Zaginął Józef Kwast

Komenda Dzielnicza MO Łódź-Widzew prowadzi poszukiwania zaginionego chłopca Józefa KWASTA, s. Zygmunta i Stanisławy z domu Janicka, ur. 19. III. 1947 r. w Łodzi, zam. Łódź, ul. Armii Czerwonej nr 31 m. 46, który to w dniu 18. IV. 1953 r. wyszedł z domu i do tej pory nie powrócił. Rysopis chłopca: wzrost 130 cm, włosy ciemnoblonde, twarz lekko podługą, czoło niskie, oczy ciemnobrowawe, nos średni, prosty, uszy średnie przylegające, uśmiech pełny. Znaki szczególne: trzy blizny po operacji wyrostka, na nogach blizny po oparzeniu i nogi spazalizowane, jest niemową, lecz słyszy i wszystko rozumie, wypowiada tylko „mama”, „tata”.

Wszelkie informacje o zaginionym Józefie Kwast prosimy kierować do Komendy Dzielnicznej MO Łódź-Widzew, ul. Szpitalna nr 2 pokój nr 10 w godzinach od 8 do 16.

Dziś odczyt p. George D. Love

W dniu dzisiejszym o godz. 11 w lokalu Stowarzyszenia Inżynierów i Techników Przemysłu Włókienniczego w Łodzi (Piłkowska 135) wygłosi odczyt członek Amerykańskiej Misji Gospodarczej p. George D. Love, zaproszony przez Wydział Współpracy z Zagranicą Ministerstwa Przemysłu Lekkiego nt. „Najnowszy rozwój w dziedzinie maszyn włókienniczych w USA”. Koncepcje w budowie maszyn włókienniczych w USA w latach 1960—1965.”

WACŁAWA KASPRZAK

Radio i telewizja

PIĄTEK, 29 MAJA

5.30 Wiadomości. 5.35 Muzyka poranna. 6.30 Dziennik poranny. 6.40 Muzyka poranna. 6.50 Gimnastyka. 7.00 „Radio-Reklama”. 7.15 Melodie rozrywkowe. 7.30 Dziennik poranny. 7.50 Muzyka poranna. 8.30 Wiadomości. 8.35 Przegląd prasy. 8.45 Polska muzyka ludowa. 9.00 Muzyka rozrywkowa. 9.30 Muzyka klasyczna. 10.30 Spotkanie z „ktorem” — J. Strachocki. 11.00 „Śpiewamy pieśni i piosenki”. 11.30 Muzyka baletowa kompozytorów polskich. 11.57 Sygnał czasu i hejnał z Wieży Mariackiej. 12.04 Wiadomości. 15.00 Wiadomości. 15.10 „Swojskie melodie” — gra zespół harmonistów. 15.30 Dla dzieci odcinek i powieści pt. „Przygodki Kapotana Zakąganowa”. 16.05 (E) „Przed dziesiątym koncertem w Filharmonii”. 16.20 (E) Wiazanki i fantazje operetkowe. 16.40 (E) „Runda z piosenką”. 17.00 (E) Muzyka egzotyka. 17.25 (E) Z cyklu: „Epoka i autor” — felieton Romana Zrebowskiego pt. „Wielki piewca Wiosny Ludów”. 17.40 (E) Nowe nagrania Orkiestry Mandolinistów ŁRPR. 18.00 (E) Łódzki dziennik radiowy. 18.15 (E) Interludium. 18.25 Felieton M. Jorsta. 18.35 Muzyka i aktualności. 19.00 Wiadomości. 19.05 Wiazanki o melodii. 19.15 Wiersze M. Hillera. 19.30 Transmisja koncertu symfonicznego z sali Filharmonii Narodowej w Warszawie (w przerwie koncertu — „Z kraju i ze świata”). 21.25 Gra orkiestra E. Barończyka. 21.45 Bokserskie Miasteczka Europy w Lucernie. 22.30 Muzyka taneczna. 23.30 „Ze świata jazu”. 23.50 Ostatnie wiadomości.

TELEWIZJA

Piątek, 29 maja
17.35 Łódzka kronika filmowa. (E) 17.50 Sprawozdanie filmowe z międzynarodowego meczu piłkarskiego Polska — NRF w Hamburgu (W). 18.30 Tele-Echo (W). 19.00 Dziennik telewizyjny. 19.15 „Panna mężatka” — komedia Józefa Korzeniowskiego (W). 21.45 Ostatnie wiadomości (W).

★ Gotowy blok sanitarny ★ Rury z tworzyw sztucznych ★ Grzejnik zamiast radiatorów

Instalacyjne nowości dla łódzkiego budownictwa

Na podwórku pod ścianą baru gromadziła się spora grupa osób. Obiektem zainteresowania wszystkich jest stojący tu prototyp bloku sanitarnego umieszczony w ścianie łazienkowo-kuchennej. Nowości! Być może już w niedalekiej przyszłości — w roku przyszłym — na place budowy będą zwożone takie ściany z blokami sanitarnymi i instalowane przy pomocy dźwigu w nowo budowanych blokach mieszkalnych.

Projekt wykonał inż. ST. PREJZNER z ŁÓDZKIEGO „MIASTO PROJEKTU”. Pomyślał on przy

Z szybkością 450 km na sek. na wysokość 600 tys. km

Wielki wybuch na Słońcu

Niedawno uczeni radziecy zaobserwowali gigantyczną eksplozję gazów na powierzchni Słońca. Masy gazów zostały wyrzucone w przestrzeń kosmiczną na odległość ok. 600.000 km, licząc od powierzchni Słońca.

Wybuchowi, który nastąpił na północnej półkuli Słońca, towarzyszyły bliski o natężeniu 5-krotnie większym od normalnego natężenia światła Słońca.

Obserwatorzy radziecy ocenili, że główna masa materii, wyrzuconej w przestrzeń kosmiczną w czasie wybuchu, miała średnią szybkość 450 km na sekundę i wzniosła się na wysokość ok. 300.000 km. Nastąpiły z niej liczne wybuchy rozgazowane na wysokości dalszych 300.000 km. Następnie zasłonięty słup masy wybuchowej zaczął opadać na powierzchnię Słońca i wkrótce przybrała ona normalny wygląd.

Wszystkie fazy wybuchu sfilmowali radziecy astronomowie w obserwatorium na Syberii.

BURZA MAGNETYCZNA

Ten sam, fantastycznych rozmiarów, wybuch na Słońcu zaobserwowali również astronomowie amerykańscy z obserwatorium w Sacramento-Peak w Nowym Meksyku. Oświadczyli oni, iż była to kolosalna eksplozja gazów i, być może, wywołała ona burzę magnetyczną w atmosferze ziemskiej.

H. Ramsey, dyrektor obserwatorium w Sacramento, oświadczył, że słup wyrzuconych w przestrzeń kosmiczną gazów miał w przybliżeniu 160.000 km wysokości i 80.000 km szerokości.

Ramsey dodał również, że tego rodzaju wybuchy następują 3 lub 4 razy w okresie cyklu plam słonecznych, który trwa 11 lat. Wybuch taki zamknął w przeciągu ok. godziny.

Wybuchy tego typu wydzielały promienie „X”, jak również promieniowanie ultrafioletowe, które zmieniają stopień jonizacji naszej atmosfery i zakłócają lub wręcz przerywają łączność radiotelegraficzną.

Słupskie technikum — dziękuje...

Dyrekcja Technikum Ekonomicznego w Słupsku za naszemu podziękowaniem chce złożyć podziękowanie Centralnemu Zarządowi Przemysłu Papierniczego i Materiałów Biurowych oraz Łódzkiej Dmuchałni Szkła. CZPP i MB przydzieliło technikum nieodpłatnie różnego rodzaju artykuły piśmienne i biurowe (tusze, atramenty, ołówki, kredki, stalówki itd.), a Dmuchałnia Szkła — przestała szkoleć laboratoryjne (chłodnice do destylacji wody i ropy naftowej, cylindry, kołby, probówki itd.).

Podziękowanie słupskiego technikum jest jeszcze jednym dowodem pomysłowo rozwijającej się od szeregu miesięcy łódzko-słupskiej współpracy. (12)

opracowywaniu tego bloku sanitarnego i o wygodzie użytkownika. W najważniejszym centrum prototypu — ścianie łazienkowo-kuchennej (przez tę ścianę idą rury do wanny i zbiornika na wodę w łazience oraz do kranów w kuchni) inż. Prejzner zaprojektował różnego rodzaju połączenia. Tak aby umyć, mokre naczynia było gdzie postawić. Być może, w ścianie tej — o grubości 20 cm — będzie i podręczna szafka. Projekt ty są zresztą różne — w II półroczu br. planuje się wprowadzić nowe rozwiązania.

Ściana z umieszczonym w niej blokiem sanitarnym waży 500 kg, wykonana jest bowiem z betonu. Ponadto jednak w Warszawie rozpoczęto już produkcję gipsów wodoodpornych. Jeśli zaś element ten zostanie wykonany z gipsu — to ciężar jego ulegnie obniżeniu do 200 kg. I jeszcze jeden istotny plus: dotychczas dla urządzenia węzła sanitarnego w mieszkaniu w nowym bloku zużywa się 8—12 metrów rur, a tymczasem w opracowanym przez inż. Prejznera gotowym elemencie — tylko 4,5 metra rur.

Jeden tylko problem pozostaje do rozwiązania — uzgodnienie z projektantami nowych bloków, aby zaplanowali instalację takich gotowych węzłów łazienkowo-kuchennych z blokami sanitarnymi w nowych blokach... A warto o tym pomyśleć, gdyż od wspomnianych zalet niemiernie ważny jest fakt, że taki gotowy element łazienkowo-kuchenny uprości i przyspieszy tempo robót.

Prototyp nowego bloku sanitarnego został wykonany w Zakładzie Prefabrykacji nr 5 Łódzkiego Przedsiębiorstwa Instalacji Sanitarnych i Elektrycznych. Kierownik zakładu, Józef Nowak — przy okazji demonstruje nam i inne „cudaki”. Szeroko zaczęto stosować w produkcji zamiast deficytowych metali — tworzywa sztuczne. M. in. zakład produkuje z winiduru tzw. rury

pluczące do zbiorniczka klozetowego. Na 4,5 tys. sztuk potrzebnych rocznie budownictwu łódzkiemu — zakład nr 5 dostarcza 2,5 tys. winidurów rur.

Warto przy tym zaznaczyć, że o ile koszt produkcji stalowej rury pluczącej wynosi 36 zł, to rury winidurowej — tylko 18 zł. A dzięki elastyczności winiduru, przewód z niego można zawsze wygodnie, szybko i dobrze podłączyć.

Z winiduru wykonuje się też tu rurki wylotowe spustu z wanny (w ilości wystarczającej na potrzeby łódzkiego budownictwa) oraz przelewy wannowe, zabezpieczające aby woda nie przelała się góra wanny. I wreszcie, oryginalny, opatentowany WYNALEZEK TECHNIKA JOZEFA NOWAKA — niezawodny, pomysłowy sposób połączania rurki igielitowej (prowadzącej do zbiorniczka) z rurami wodociagowymi. Dzięki temu wynalazkowi oszczędza się na każdym połączeniu czas i materiał o wartości 3,5 zł. Rocznie oszczędność ta wyraża się sumą 150 tys. zł.

Autorką jeszcze jednej nowości jest inż. Zofia Dobińska.

z Łódzkiego Przedsiębiorstwa Instalacji Sanitarnych i Elektrycznych. Stworzyła ona konkurenta dla grzejników centralnego ogrzewania: grzejnik konwektorowy. Jest to ni mniej ni więcej — tylko betonowy słup o wysokości 2,2 metra i średnicy 20 centymetrów, w którym przebiega 12 metrów rurki zwiniętej w spiralę i podłączonej do rur centralnego ogrzewania. Słup ten zawieszony jest między podłogą a sufitem i wciąga od dołu powietrze, a górą — wypuszcza je ogrzane do 25°C.

Spoglądamy z powątpiewaniem na prototyp grzejnika konwektorowego. Czy taka betonowa rura „upiekszy” mieszkanie i czy przy takiej cyrkulacji powietrza odkurzacz uchwyci afit przed szybkim zabrudzeniem? A co będzie, jeśli ktoś nie będzie miał odkurzacza? Albo gdy nowy blok trzeba będzie ogrzewać jeszcze przed oddaniem do użytku? Niemniej, pomysł jest ciekawy.

J. GRĘB.

400 wolnych mieszkań oczekuje w Olsztyńskim

Województwo olsztyńskie słynie z jezior, lasów, malowniczych okolic. Ale to nie tylko piękny teren turystyczny-wczasowy. Istnieją tu też warunki dla stałego osiedlenia. W woj. olsztyńskim bowiem — zwłaszcza w rejonie — brakuje rak do pracy.

PGR w pow. Olsztyn, Górowa Hławię, Braniewo, Ostróda, Morąg, Kętrzyn i innych — potrzebuje 50 kowali i 20 stelmachów (zarobek miesięczny w granicach 870—1.300 zł plus 10 proc. premii), 150 traktorystów (do 2 tys. zł mies.) oraz robotników do prac polowych i hodowlanych. Przy tym Państwowe Gospodarstwo Rolne dys-

ponuje 400 wolnych mieszkań dla 2-4-izbowymi, w Olsztyńskim więc można osiedlać się całymi rodzinami. Mieszkania te są w domkach ze starego budownictwa, w... pałacach oraz w 2- i 4-rodzinnych domkach z nowego budownictwa.

Wolne miejsca pracy są również dla 2 tys. robotników sezonowych. Wynagrodzenie waha się w granicach 900—1.500 zł, zależnie od wydajności pracy.

Chętni na wyjazd mogą się zgłaszać w właściwych terenowych przydziałach powiatowych rad narodowych, skąd otrzymają skierowania do Woj. Zarządu PGR w Olsztynie. (gr)

Na scenach łódzkich

„Wojna i pokój”

Wielki sukces Teatru Jaracza

Lew Tolstoj jako młody człowiek służył najpierw w wojsku na niespokojnym włości Kaukazu, później zaś wziął udział w słynnej kampanii krymskiej. Tak więc, zanim jeszcze miał możliwość ocenić w pełni słodycz i szczęście pokoju, poznał już gorzki smak wojny.

W „Wojnie i pokoju” Tolstoj nie opisuje jednak dramatycznych szturmów na reduty sewastopolskie. Akcję swojej wspaniałej epopei powieściowej przenosi do czasów wcześniejszych — do najazdu Napoleona na Rosję, ażeby na kanwie tego wydarzenia rozwinąć swoje tezy filozoficzne.

Tolstoj jako humanista, jako pacyfista, potępia zdecydowanie wojnę. Uważa jednak, że ludzie, bezwolnie wplątani w kolo wydarzeń dziejowych, puszczane w ruch przez ślepy los i przypadek, w żadnym sposobie nie mogą zatrzymać jego nieuchronnego biegu. Czyli inaczej: czy jest sens przeciwstawiać się największemu znu dziejowemu — wojnie?

— „Nie!” — stwierdza z pozycji rezygnacji i bierności Tolstoj. „Tak!” — wola Piscatora z pozycji buntu i protestu, aczkolwiek i on przyznaje, że życie prywatne i działalność indywidualna zderzają się z ogólnymi trendami historii.

Tak więc adaptacja „Wojny i pokoju” Piscatora, to nie tylko udratyzowanie powieściowej epopei Tolstoja, jej dowolne streszczenie (siłą rzeczy uproszczone, zubożone przez pominięcie wielu wątków), ale równocześnie próba polemiki z historiozofią Lwa Tolstoja, replika na jego założenia filozoficzne, jego poglądy na problemy losu i przypadku.

Piscator zaraz zresztą na wstępie daje nam klucz do łatwiejszego rozszyfrowania swych założeń, stwierdzając ustami „narratora”: „Prawie wszyscy ludzie od wielu pokoleń wiedzą, że wojna jest czymś okropnym, a jednak stale szli do wojny. Pociągali się wraz z Tolstojem, że polityka wojen krzywdzi i wprowadza i rujnuje życie prywatne, ale przecież życie w swojej kolektywnej całości — życie naturalne, jak mówi Tolstoj — idzie

ciągłe dalej. Nie możemy się już tym pocieszać. Jeżeli nie postawimy sprawy wyraźnie, może się zdarzyć, że pewnego dnia życie przestanie iść dalej. Nie chcemy już dać się wodzić na pasku bezsensownemu przypadkowi, ślepe i głuche”.

Te i inne zmiany dokonane przez Piscatora w stosunku do oryginału nie zawsze znajdowały aprobatę krytyki. Np. Stanisław Mackiewicz pisząc kiedyś o wystawieniu tej adaptacji w Teatrze Powszechnym, nazwał ją „hucpawym widowiskiem według Tolstoja”.

Publiczność łódzka ustosunkowała się do tego spektaklu bardzo pozytywnie. Prócz cennych walorów politycznych i społecznych, dochodzą tu wartości, jakie do widowiska wniósł cały zespół aktorów, inspirowany przez reżyserów KAROLA BOROWSKIEGO i JERZEGO WALDENA.

Przez scenę, podzieloną na trzy wycinki — (scenę losu, akcję oraz komentarzy i refleksji) — przesuwają się w dobrze odmierzonej rytmie tłum postaci w świetnych uniformach oficerskich, w galowych strojach, lachmanach chłopskich i skrwawionych mundurach żołnierskich. Wszystkie te postacie osadzone zostały dobrze w swojej epoce, a poszczególne losy każdego z nich (rozrywające się wśród ostrych pięć dramatycznych i wewnętrznych konfliktów) dają zarówno obraz tej właśnie epoki, jak i ilustrują założenia filozoficzne Tolstoja oraz kontrargumenty Piscatora.

Najwięcej bodaj oklasków zbiera JANUSZ MAZANEK jako stary książę Bolkoński. Nam, starszym, przypomina się tu kreacja, jaką kiedyś w „Fryderyku Wielkim” stworzył Solski. Nie sposób jednak nie zauważyć, że Mazanek używa tu niekiedy chwytów z innej konwencji niż ta, której podporządkowana została całość przedstawienia.

Młodszego księcia Bolkońskiego zagrał RYSZARD BACCIGARELLI. Bardzo przyjemny w rysunku, szlachetny w swojej dyskrekcji, z umiarem odzwierciedla ewolucję, jakie w ciągu lat przechodził kreowany przez niego bohater.

Komentarze i repliki Piscatora, zamknięte w wypowiedziach narratora, podają bardzo kulturalnie KONRAD ŁASZEWSKI.

EMIL KAREWICZ specjalizował się raczej w rolach „szwarczarakterów”. Jeśli więc tu nie w pełni udało mu się wejść w postać Piotra, musimy uznać ogromny wkład pracy, jaki ułatowiony artysta ten włożył w zrealizowanie swojej roli.

Kwintesencją młodości, świeżości, i dziewczęcego czaru — oto Natasa w ujęciu ułatowanej studentki PWST ALICJI KRAWCZYKOWNY. Szczere gratulacje!

Sugestywny był ANTONI ŻUKOWSKI jako Napoleon (w odróżnieniu od bladej, epizodycznej zresztą postaci cara Aleksandra).

Pełna słodyczy i dobroci była ALLINA JURKOWSKA jako Maria — bardzo dystygowana, wybornie utrzymana w tonie LEOKADIA PILARSKA jako hrabina. Pewien dysonans wnosili tutaj odtwórcy postaci jej syna, hrabiego Rostowa. Za to pełne pochwały należą się JADWIGIE SIENICKIEJ (Liza), LEONARDOWI ANDRZEJEWSKIEMU (Karatajew), ANTONIEMU LEWKOWI (Kuragin), BOGUSŁAWOWI SOCHNACIEMU (Dolochow), STANISŁAWOWI TYLCHYŃSKIEMU (Kutuzow), ZYGMUNTOWI NOWIKIEMU (lekarz) itd., za bogatą galerię typów i postaci, jakie stworzyli na tle celowo i zgodnie ze stylem sztuki skonstruowanej scenografii HENRYKA JANIGA.

„Wojna i pokój” w pełnej inwencji, moce w swojej logice artystycznej reżyserii Karola Borowskiego i Jerzego Waldena, jest cenną pozycją teatrów łódzkich, poważnym wydarzeniem kulturalnym naszego miasta.

MIECZYSLAW JAGOSZEWSKI

Dr inż. Leon Burnat

prof. zwyczajny Politechniki Łódzkiej

II Zjazd Wychowanków Politechniki Łódzkiej

zacieśni współpracę między nauką i przemysłem

Przed trzema laty rozpoczęła akcja utworzenia związku wychowanków Politechniki Łódzkiej jest obecnie bliska ostatecznej realizacji. Nasza łódzka Politechnika w okresie 14 lat swego istnienia w szkołach i po ukończeniu studiów skierowała do pracy w przemyśle 4.915 inżynierów. W tej niewielkiej liczbie inżynierów znajduje się oczywiście i lepsi, i może gorsi, lecz wszyscy włączyli się w szeregi pracowników przemysłu i wspólnie z nimi budują nasz nowy socjalistyczny ustrój i dobrobyt narodu.

Wielu z naszych kolegów — wychowanków utrzymuje stałą łączność z uczelnią i częściej dzieli się kłopotami i osiągnięciami technicznymi ze swoimi dawnymi profesorami. Jednak niemała ich ilość wysłuchaniu ostatniego posiedzenia przemówienia po egzaminie dyplomowym przestaje utrzymywać łączność naukową ze swoją uczelnią. I sekretarz KC PZPR Władysław Gomułka, jak i inni kierownicy polityczni, wielokrotnie zwracali uwagę w swoich ostatnich wystąpieniach na znaczenie nauki i akcentowali, że bez ściślejszej współpracy przemysłu z nauką nie można liczyć na szybką poprawę naszego bytu.

Nad wypełnieniem tych zadań pracują od dawna dwie duże grupy pracowników, a mianowicie pracowników nauki oraz znacznie większa grupa, pracowników przemysłu. Współpraca obu tych grup nie rozwija się jednak tak, jak byłoby to pożądane.

Aby dobrze wykorzystać zdobycze nauki, trzeba najbardziej ugruntuować swoją wiedzę; niestety, nauka jest tym rodzajem trudnej pracy, od której ludzie bardzo chętnie się uchylają.

W tym ważnym zagadnieniu gospodarzom, absolwenci wyższych szkół technicznych mogą odegrać dużą i bardzo

pożyteczną rolę. Absolwenci mogą być tym łącznikiem między nauką i przemysłem, który pomoże przekonać nawet niechętnych, czy też uprzedzonych kierowników i pracowników o celowości i korzyściach współpracy z nauką. Oczywiście nie można przypuszczać, aby się absolwentów rozstanych w przemyśle, mogła spowodować szybka zmiana wzajemnych stosunków nauki i przemysłu, jednak może ona przyczynić się do upowszechnienia świadomości o znaczeniu nauki, może wydatnie zwiększyć ilość zwolenników pracy opartej na zasadach naukowych.

Członkowie Stowarzyszenia Wychowanków Politechniki Łódzkiej znają możliwości swojej naukowej macierzy, jak i bieżące zagadnienia przemysłu, mogą zatem przyczynić się do przyspieszenia realizacji wskazań naszych kierowników politycznych i gospodarczych. Trzeba pamiętać, że ani najlepsze wyniki, ani nadmiernie rozbudowana organizacja racjonalizatorska, nie są w stanie zastąpić ogólnego podniesienia kultury technicznej najszerszych mas pracowników przemysłowych.

Jednym z zadań Stowarzyszenia Wychowanków naszej Politechniki będzie spełnienie roli łącznika, co nie będzie wcale łatwym zadaniem, ponieważ nauka nie jest bynajmniej zawsze dobrze widziana w produkcji. Nauka otrzymuje zaszczytne miejsca na zebraniach, w przemówieniach, również w prasie, ale często jest niechętnie widziana w codziennej pracy fabryki. Nauka nieraz zauważa coś niepełnie dobrego w produkcji, zwykle usiłuje coś zmienić albo przedstawiać dawno przyjęte, uznane za dobre i lubiane zwyczaje; nauka w takich wypadkach często powoduje kłopoty kierownictwa, a nawet zmniejszenie produkcji w najbliższych miesiącach. Taki już jest los ludzkiej myśli, że nauka często nie daje natychmiastowych korzyści, lecz dopiero po dłuższym okresie nieraz ciężkiej pracy, prowadzącej do rozwoju dobrobytu, ludzkość dotychczas nie zna.

Tego rodzaju współpraca nauki z przemysłem nie jest oczywiście łatwa dla obu stron. Nasi kierownicy polityczni w pełni uznają znaczenie nauki dla rozwoju dobrobytu naszego społeczeństwa i zalecają zwiększenie naukowej aktywności wszystkich pracowników przemysłu. Szczególnie kochylną akcją w tym kierunku może rozwinąć utworzone Stowarzyszenie Wychowanków Politechniki Łódzkiej, których II zjazd odbędzie się w czerwcu. Poważna ilość tych kolegów pracuje na różnych stanowiskach w przemyśle i jako zwarta, zorganizowana grupa ludzi dobrej woli, może przyspieszyć ogólnie zrozumienie konieczności naukowego postępu, przywrócić szacunek dla prawdziwej pracy.

Uczmy się form towarzyskich

Z ciekawą inicjatywą wystąpił Komitet Miejski ZMS, który z Ośrodkiem Instrukcyjno-Metodycznym przy ŁDK organizuje przy poszczególnych dzielnicach cykl spotkań dla aktywów młodzieżowego.

Spotkania te mają charakter wykładów i dyskusji o kulturze życia codziennego, współczesnych formach savoir vivre'u o kulturze ubioru itp. Wykłady prowadzi instruktor tańca i form towarzyskich przy ŁDK B. Pawłowska.

Jak można było się zorientować, młodzież potrzebuje się tego rodzaju prelekcji i wskazówek i chłonie je ona z ogromnym zainteresowaniem. Ostatnio podobną inicjatywę podjęły Zakłady im. Armii Ludowej organizując dla swojego aktywów ZMS takie spotkania. Z kolei aktyw zdobyłymi władzami miastami w tej dziedzinie dzieł się z młodzieżą łączy.

Na pewno inicjatywa godna naśladowania. (12)

Nasza akcja „Dzieci-dzieciom“ trwa!

Wciąż więcej zabawek i odzieży

Przyrzekliśmy wczoraj podać godzinę naszej wielkiej imprezy dla uczestników akcji „Dzieci - dzieciom“. A więc podajemy: 2 czerwca br. spotykamy się w Teatrze Powszechnym o godz. 16. Teraz wicie już wszyscy.

A oto nasi dalsi ofiarodawcy: Marychna Zakrzewska, zamieszkała przy ul. Świerzewskiego 16, uczennica II klasy 46 Szkoły Podstawowej, przyniosła nam wiele starannie obłożonych książeczek, pięknej odzieży i zabawek.

Klasa IV-c Szkoły 148 przy ul. Dubois sprawiła nam także niezwykle przyjemną niespodziankę. Akcją naszą popularyzowała w klasie wychowawczyni - p. Antonina Żolnierska i wszystkie dzieci postanowiły wziąć w niej udział. Od każdego z nich otrzymaliśmy bardzo ładne zabawki. Do akcji włączył się także szkolny teatrzyk kukielkowy, który w jej ramach da przedstawienie w Domu Dziecka przy ul. Letnińskiej. Zostanie tu wystawiona piękna bajka o Jasiu i Malgosi, którą teatrzyk chętnie zagralby i w innych domach dziecka, gdyby mu zapewniono przewóz.

Edzio Serafinowicz (Gdańska 64) uczeń V klasy i jego cioteczny brat, Januszek Starczyk, uczeń kl. IV - przeczytali sami w gazecie o naszej akcji i przynieśli nam bardzo dużo pięknych książek.

9-letnia Gabrysia i 13-letnia Jola Wójcickie (Piotrkowska 81, m. 34) uczennice 156 Szkoły Podstawowej również same przeczytały o akcji i przyniosły nam wielką paczkę słycznych, oryginalnych zabawek.

7-letnia Anusia Talarczyk (Milionowa 41, m. 2), która przyszła do nas z mamusią i z babcią, przyniosła ładne zabawki, odzież, a nawet... biżuterię. Przyjemne zabawki i odzież otrzymaliśmy także od Irenki Głowackiej z ul. Gdańskiej 37, m. 3. Jej dary, a zwłaszcza sukieneczki wyróżniały się czystością i estetycznym wyglądem.

O dalszych ofiarodawcach na piśmie jutro. Dojrzyczasowym - bardzo, bardzo dziękujemy za ich dobre serduszka. (as)

JUŻ pojutrze!

Krasnal Gapió i Murzynek Bambo przypominają wszystkim dzieciom, że już pojutrze (31 bm.) o godz. 11 i 15.30 w Teatrze Powszechnym, a o godz. 15.30 w Teatrze Młodzieżowym - odbędzie się wielka impreza. Bajki, piosenki,



balet, konkursy z nagrodami - słowem wiele, wiele niecodziennych atrakcji. Z nabywaniem kart wstępu, które jeszcze można dostać w kasach obydwu teatrów - należy się pospieszyć, gdyż za interesowanie imprezą jest bardzo duże i wkrótce może ich zabraknąć.

Listy do redakcji

☐ Czyżby nieznamość przepisów?... ☐ Stoki dzielnic zapomniana ☐ Dni mijają, a woda się leje

W pierwszych dniach lutego br. do komitetu domowego przy ul. Senatorskiej 48 wpłynął do naszej redakcji list, w którym m. in. przeczytaliśmy:

— Nasz komitet domowy mając do rozstrzygnięcia fakt podziału wódek na dwóch właścicieli wielokrotnie zwracał się do różnych czynników aby sprawę tę załatwić. Ale zawsze tak się składało, że pismo nasze ginęło bez śladu i sprawa pozostała wala bez odpowiedzi.

Dlatego też w dniu 29. I. składając pismo do Działu Skarg i Zażaleń przy Prez. DRN Łódź-Chojny (aby tym razem uniknąć wszelkich niespodzianek) zażądaliśmy numeru dziennika podawczego. Sekretarka oświadczyła jednak, że lecby dziennika podać nie może, bo jest to tajemnica a poza tym w ogóle brak znaczków, opłaty skarbowej itp.

Dziwi nas, że sekretarka nie wie, że przyjmowanie pism w ramach skarg i zażaleń jest uformowane odnośnymi ustawami, które przewidują, że do skarg i zażaleń nie trzeba dołączać znaczków stemplowych i które nie nie wspominają, że podawanie lecby dziennika jest tajemnicą.

Ponieważ sekretarka nie wiedziała tego, musieliśmy wymienione pismo wysłać listem poleconym tracąc czas i pieniądze. Komitet domowy przy ul. Senatorskiej 48

List ten natychmiast skierowa- lśmy do Prezydium DRN Chojny prosząc o wyjaśnienie. Minął luty, marzec, kwiecień i dopiero w ostatnich dniach maja otrzymaliśmy odpis pisma skierowanego do komitetu domowego następującej treści:

„W odpowiedzi na wasze pismo z dnia 30 stycznia 1959 r. skierowane do „Dziennika Łódzkiego“ - Prez. DRN Chojny Wydział Ogólny zawiadamia, iż pracownikowi prowadzącemu rejestr spraw udzielono nagany za niewłaściwe podejście do interesantów.“

Dlatego jednak zredagowane tak krótkiego pisma i zbadanie sprawy zajęło Prezydium DRN Chojny aż 4 miesiące czasu nie rozumiemy. Czyżby nie

znało ono, podobnie jak i sekretarka, odnośnej ustawy, która przewiduje, że na skargi i zażalenia trzeba reagować w określony najpóźniej miesięcznym?

Przed kilkoma laty w naszej dzielnicy wybudowano duży gmach Ośrodka Zdrowia. Jednak do tej pory nie mamy na Stokach ani laryngologa, ani neurologa, ani okulisty. Do lekarzy tych specjalności jeżdżymy na Widzew. Ponieważ zaś Widzew nie ma laboratorium, chory po wizycie u lekarza musi z powrotem wracać na Stoki aby przeprowadzić analizy.

Nowy gmach Ośrodka Zdrowia na Stokach posiada wprawdzie rentgena, ale jest on nieczynny, gdyż brak lekarza tej specjalności.

Nie lepiej jest z innymi zabiegami. Na dzielnicy lekarz z Widzewa kieruje mieszkańcom Stoków do Ośrodka Zdrowia na Chojnach, zaś na przesiewieniach zaobserwował na Al. Kościuszki 48. Czy Wydział Zdrowia nie pomyślał o tym, że ze Stoków jest o wiele bliżej do ośrodków zdrowia na Próchnika czy Łagiewnickiej? Przecież w tej chwili trzeba mieć naprawdę dużo siły, aby bezustannie podróżować ze Stoków na Widzew, Chojny i z powrotem.

Druga sprawa, którą chciałabym poruszyć, to zaopatrywanie sklepów. Szczególnie źle jest ono w branży mięsnej. I w dodatku mięso przywozi się ostatnio rano, tak, że osoby pracujące są praktycznie pozbawione możliwości zaopatrzenia się w wędliny i mięso. Czy nie można by naprawić choć jedno go sklepu zaopatrywać rano i po południu, aby i pracujący mogli zaopatrzyć się od czasu do czasu?

T. B.

Wszyscy dokoła wzywają do oszczędności wody. M. in. apele takie często nadaje radio. Jednak w razie uszkodzenia kranu, z którego leci ciekącym wodą, administracja uchyla się od naprawy mówiąc, że należy do lokatorów. Proszę o wyjaśnienie, jak sprawa ta rozwiązy-

Smaczne... szkoda tylko, że jeszcze tak drogie



Już od dwóch miesięcy Zakłady Ogrodnicze PGR w Łodzi dostarczają na rynek pomidory szklarniowe.

Pierwsze ostrzeżenie Klientów nie wolno wprowadzać w błąd

Kilkakrotnie poruszaliśmy w łamach „Dziennika Łódzkiego“ bardzo niepopularny wśród handlowców temat - rozmyślnego wprowadzania w błąd Klientów. Dawaliśmy konkretne przykłady lekceważenia obowiązujących na podstawie kodeksu handlowego przepisów. Nie wolno jest bowiem żadnemu sklepowi reklamować towaru, którego się nie sprzedaje. Nie wolno umieszczać w witrynach wystawowych przedmiotów będących w obrocie handlowym, a których w danej chwili sklep ten nie posiada w magazynie lub stoiskach.

Jeż to razy w naszym mieście dochodziło do sejsji między klientami a kierownikami sklepów o materiał czy piasek, który stanowił dekorację wystawy, a kupić go nie było można. Na nasze uwagi otrzymywali-

my od poszczególnych dyrekcji handlowych nie mające uzasadnienia prawnych wyjaśnienia, że z wystawy towaru w zasadzie się nie sprzedaje, że dekorator przychodzi co pewien okres czasu i wtedy będzie można ten artykuł sprzedać lub, że trudno jest demontować wystawę dla widzenia jednego czy dwóch kupujących.

Ostrzeżaliśmy - niestety nadaremnie - przed prawnymi skutkami takiego postępowania. Nie mówiąc już o lekceważeniu Klientelli. Aż wreszcie „bomba pekią“. Jak podawaliśmy przed paru dniami, w Katowicach tamtejsza Dyrekcja MHD Artykułami Włókienniczymi, Odzieżowymi i Obuwicznymi przegrała proces z Klientką, której odmówiło no sprzedaż sukni z wystawy sklepowej. Zapłacono nie tylko symboliczną złotówkę i koszty procesu, ale także odsetki za zwłokę w dostawie towaru. Co dziwniejsze, MHD tuż przed procesem suknie dostarczył, a adwokat chciał przekonać sąd, że kodeks handlowy jest... przestarzały.

O ile w wielu wypadkach kodeksy i ustawy prawne sprzedawcy są istotnie przestarzałe i wymagają nowelizacji, tak w tym wypadku w omawianej kon- kretnej sprawie nie trzeba abso- lutnie nic nowelizować. Demon- strowanie towarów przez handel, których się nie sprzedaje jest pospolitym wprowadzaniem w błąd klienta, jeżeli już nie pewnego rodzaju oszustwem. Obecnie w dobrej modernizacji i usprawnienia naszego handlu upośroczanego, walczymy i walczyć będziemy z tego rodzaju praktykami. Nie chodzi o piękne wystawy z artykułami, których nie ma w sprzedaży, lecz o pokazywanie towarów, którymi się istotnie handluje. Wszyscy kierownicy sklepów w naszym mieście powinni więc na właściwą reklamę zwracać



— „NOC ZIMOWA“ na scenie Państw. Teatru Żydowskiego. 30 bm. odbędzie się premiera sztuki Szymona Diamanta pt. „Noc zimowa“ w reżyserii i inscenizacji Idy Kamińskiej, grającej jednocześnie w tej sztuce. Scenografia A. Bogena i E. Grajewskiego. Przedstawienie powtórzone zostanie w dniu 31 bm. Początek o godz. 19.30.

— W PARSZLI KONCERTOWEJ MURKU PONIAŹKOWSKIEGO odbędzie się dziś koncert orkiestry dętej ZPB im. Harna ma pod dyktando Henryka Prusa. Początek o godz. 18.

— „SZWECJA“ - KRAINA PIERWOTNA“ to tytuł ciekawego wieczoru, który odbędzie się dziś o godz. 19 w Łódzkim Domu Kultury (Traugutta 18). Prelekcję wygłosi znany podróżnik Lech Utracki. Wstęp wolny.

— KOMISJA MŁODZIEŻOWA

Na marginesie sesji RN m. Łodzi

● Handel, gastronomia i cegielnie - na cenzurowanym ● Ponad 3,5 mln. zł Kuratorium nie wykorzystano w ub. r. na budowę szkół ● Kto ma budować bloki mieszkalne?

Jak już informowaliśmy, na ostatniej V sesji RN m. Łodzi poświęconej sprawozdaniu z wykonania planu gospodarczego i budżetu Rady Narodowej za rok 1958, - opinię na ten temat przedłożyła Rada m. in. Komisja Budżetu, Finansów i Planu. Opinia ta wzbudziła na sesji zrozumiałe zainteresowanie. Tym bardziej - dodajmy to od siebie - że jej autorzy (Komisja Budżetu, Finansów i Planu) bardzo starannie dokonali oceny wykonanych zadań ub. roku w gospodarce terenowej, opracowali szereg cennych wniosków...

Nie negując bynajmniej bezspornych osiągnięć w realizacji planu gospodarczego, komisja zwróciła szczególną uwagę na te przedsiębiorstwa terenowe, które w ub. roku nie wykonały swoich planów, a tym samym - rzecz jasna - nie odpowiadają do budżetu zaplanowanych dochodów. Są to przede wszystkim

przedsiębiorstwa gastronomiczne i handlu detalicznego oraz przedsiębiorstwa podległe Zarządowi Przemysłu Terenowego Materiałów Budowlanych (Cegielnie Miejskie, Miejskie Zakłady Betoniarne oraz Miejskie Zakłady Wytwarzania Materiałów Budowlanych).

Zdaniem komisji - które całkowicie podzielamy - brak właściwego asortymentu towarowego poszukiwanego przez odbiorców przy jednoczesnym gromadzeniu zapasów towarów nie mających zbytu tzw. bubli, brak dostatecznej koordynacji we współpracy handlu z przemysłem terenowym i odpowiedni dobór kadr pracowniczych - oto główne przyczyny niewykonania przez nasz handel zaplanowanych obrotów. Poza tym w handlu mamy jeszcze często do czynienia z powa- nymi nadużyciami. Głośna ostatnio była sprawa zakupie- nia przez grupę pracowników MHD obuwia za sumę 3,5 mln zł i sprzedaży tego towaru w sklepach państwowych na rachunek własny.

Wiele też można postawić zarzutów w stosunku do przedsiębiorstw gastronomicznych. Komisja domagała się m. in. na sesji wyciągnięcia konsekwencji przez Zjednoczenie Przedsiębiorstw Handlowych w Łodzi, jak również przez poszczególne kierownictwa zakładów w stosunku do nieuczciwych pracowników gastronomii. Komentarz musi być nie tylko należycie obsłużony, ale też nie może być narazony na wszelkiego rodzaju nawet drobne oszustwa.

Trzeba także, aby Łódzkie Zakłady Gastronomiczne - Zachód, które prowadzą gospodarstwo „Ignacew“, będące od lat deficytowe (w ub. roku wykazało stratę w wysokości 120 tys. zł) - przeprowadziło fachową i finansową kontrolę tego gospodarstwa. Dużo również padło zarzutów ze strony komisji pod adresem - Cegielni Miejskich, Miejskich Zakładów Betoniar- skich, Miejskich Zakładów Wytw. Mat. Bud. Przedło- wszyskim za organizację pracy, za jakość produkcji - przyczyniły się do niedo- statecznej produkcji tak potrzebnych materiałów budowlanych.

Komisja podała radnym - oceniając inwestycje szkolne - znamienny fakt. Kuratorium Okręgu Szkolnego w ub. roku nie wykorzystano na inwestycje - budowę szkół - przyznanej kwoty 3.625.000 złotych. Kuratorium kwotę tę przeznaczyło na inne cele. Fakt ten ma szczególne wymowe w okresie, kiedy przeprowadzamy zbiórki funduszu na budowę tysięcy szkół.

Omawiając sprawy budownictwa mieszkaniowego - jak wiadomo tegoroczny plan znow jest zagrożony - dowiedzieliśmy się z opinii komisji, że na oddanych pod budowę 59 placów - budowę rozpoczęto tylko na 15. Co gorsza, umowy z przedsiębiorstwami budowlanymi od ub. roku do chwili obecnej mimo kilku konferencji nie zostały podpisane. Kto więc ma budować bloki mieszkalne? Łódzki Zarząd Budownictwa winien wreszcie ustalić wykonawców na poszczególne budowy. J. Kraski.

Absolwenci PWSM w Filharmonii Łódzkiej

Dorocznym zwyciężcą, w nadchodzący piątek i sobotę tj. 29 i 30 bm., godz. 19.30 usłyszymy absolwentów PWSM, którzy wystąpią po raz pierwszy publicznie jako soliści - rozpoczynając swój samodzielny start artystyczny.

W ich wykonaniu usłyszymy: Koncert fortepianowy G-dur i Es-dur Beethovena, arie Rigoletta z opery Verdiego „Rigoletto“, arie Księcia Igora z opery Borodina „Książę Igor“, arie Figara z opery Mozarta „Wesele Figara“ i Polonez Miecznika z opery Moniuszki „Straszny dwór“. Solistami będą: Anna Chojnacka, Hanna Heinrich, Marian Kałużński i Jan Obrzut.

Akompaniuje orkiestra symfoniczna PFL pod batutą prof. Tomasa Kiesewettera.

Prawie 3.000 osób nie umie jeździć i chodzić

Podczas tygodniowej „nauki jazdy i chodzenia“ - akcji jaką przeprowadzała MO w Łodzi, ujawniono ponad 2,636 wykroczeń. Spośród nie stosujących się do przepisów ruchu osób - 871 to kierowcy, 237 - wóznicy, 250 - rowerzyści, 1.248 - osoby piesze. Wniosków o ukaranie do Kolegium wystosowano 111, zatrzymano 10 praw jazdy oraz 12 dowodów rejestracyjnych samochodów. W akcji brało udział 128 funkcjonariuszy MO i kontrolerów społecznych, z których na szczególne wyróżnienie zasługują kontrolerzy PKS. Rozdano 5.000 ulotek o przepisach ruchu drogowego. Podobne akcje przeprowadzane będą i w przyszłych miesiącach. (id)

Z MIASTA w kilku zdaniach

— ZARZĄD ŁÓDZKI LIGI KOBIEŃ zawiadamia wszystkie kobiety, że w lokalu przy ul. A. Struga 1 prowadzi poradnię krawiecką, w której za niewielką opłatą odpowiedzialnie krawcowa przykroją na miarę konfekcje lekką damską i dziecięcą i udziela wszelkich fachowych wskazówek. Kobiety nie posiadające maszyn w domu mogą korzystać z nich na miejscu. Poradnia jest czynna: poniedziałki i wtorki między godz. 10 a 13, czwartki i piątki między godz. 15 a 18.

— RADA OKRĘGOWA ZSP w Łodzi urzęduje dla studentów oddziału mgr Gabriel Rupiński. Wstęp wolny.

— ZARZĄD ŁÓDZKI LIGI KOBIEŃ zawiadamia wszystkie kobiety, że w lokalu przy ul. A. Struga 1 prowadzi poradnię krawiecką, w której za niewielką opłatą odpowiedzialnie krawcowa przykroją na miarę konfekcje lekką damską i dziecięcą i udziela wszelkich fachowych wskazówek. Kobiety nie posiadające maszyn w domu mogą korzystać z nich na miejscu. Poradnia jest czynna: poniedziałki i wtorki między godz. 10 a 13, czwartki i piątki między godz. 15 a 18.

— RADA OKRĘGOWA ZSP w Łodzi urzęduje dla studentów

— KOLEGIUM WYSTOSOWA- NIE 111, zatrzymano 10 praw jazdy oraz 12 dowodów rejestracyjnych samochodów. W akcji brało udział 128 funkcjonariuszy MO i kontrolerów społecznych, z których na szczególne wyróżnienie zasługują kontrolerzy PKS. Rozdano 5.000 ulotek o przepisach ruchu drogowego. Podobne akcje przeprowadzane będą i w przyszłych miesiącach. (id)

— KOLEGIUM WYSTOSOWA- NIE 111, zatrzymano 10 praw jazdy oraz 12 dowodów rejestracyjnych samochodów. W akcji brało udział 128 funkcjonariuszy MO i kontrolerów społecznych, z których na szczególne wyróżnienie zasługują kontrolerzy PKS. Rozdano 5.000 ulotek o przepisach ruchu drogowego. Podobne akcje przeprowadzane będą i w przyszłych miesiącach. (id)

— KOLEGIUM WYSTOSOWA- NIE 111, zatrzymano 10 praw jazdy oraz 12 dowodów rejestracyjnych samochodów. W akcji brało udział 128 funkcjonariuszy MO i kontrolerów społecznych, z których na szczególne wyróżnienie zasługują kontrolerzy PKS. Rozdano 5.000 ulotek o przepisach ruchu drogowego. Podobne akcje przeprowadzane będą i w przyszłych miesiącach. (id)

— KOLEGIUM WYSTOSOWA- NIE 111, zatrzymano 10 praw jazdy oraz 12 dowodów rejestracyjnych samochodów. W akcji brało udział 128 funkcjonariuszy MO i kontrolerów społecznych, z których na szczególne wyróżnienie zasługują kontrolerzy PKS. Rozdano 5.000 ulotek o przepisach ruchu drogowego. Podobne akcje przeprowadzane będą i w przyszłych miesiącach. (id)

WAŻNE TELEFONY

Pogot. Ratunkowe 404-44
Pogot. Milicyjne 07
Straż Pożarna 08
Kom. Miejska MO 292-22
Kom. Ruchu Drogowego MO 316-82
Pryw. Pogot. Lek. 333-33
Pryw. Pogot. Dziec. 300-00
MOI 359-15

TEATR

TEATR NOWY (Wieckowskiego 15) godz. 19.15
„Dom Bernardy Alba“
TEATR 1.15 (Traugutta 1)
nieczynny
OPERETA (Piotrkowska 243) g. 19.15 „Kryśka Leśniczanka“
TEATR IM. JARACZA (ul. Jaracza 27) nieczynny
TEATR POWSZECHNY (Obr. Stalingradu nr 21) g. 19.30 „Królowa Przedmieścia“

KONCERTY

FILHARMONIA (Narutowicza 20) g. 19.30 XLIV
Koncert symfoniczny.
Orkiestra PFL dyryguje Stefan Marczyk

MUZEUM

MUZEUM ARCHEOLOGICZNE I ETNOGRAFICZNE (Pl. Wolności 14)
czynne g. 10-18. (Wstęp wolny - wycieczki zamknięte)
MUZEUM SZTUKI (Wieckowskiego 36) czynne g. 9-15.
ZOO - czynne g. 9-19
PALMIARNIA - czynna g. 10-18

GO? GDZIE? KIĘDY?

KINA

(W nawiasach podajemy kategorie kin)
ADRIA (II - Studyjne - Piotrkowska 150) „Wakacje z Moniką“ prod. szwedzkiej doz. od lat 18 g. 15, 18, 20
BALTYK (premierowe - Narutowicza 20) „Riffifi“ prod. franc. doz. od lat 18 g. 10, 12, 30. „Miłość w górach“ prod. czesko-franc. - panorama mierny doz. od lat 14 g. 15, 17, 30, 20
DK15 (Nawrot 27) „Natalia“ doz. od lat 16 g. 17 i 19.15
DWORKOWE (II - Dv. Kalski) „ZOO“, „Przygody marynarza“, „Taniec Ajmarów“, „Handlarze starzyzna“ g. 10, 11, 12, 13, 14, 15, 16, 17, 18, 19, 20, 21
GKO (Tuwima nr 34) „Orzeł“ prod. polskiej doz. od lat 14 g. 17, 19.15
GDYNI (II - Tuwima 2) „Troje z lasu“ prod. radz. doz. od lat 12 g. 10, 12, 14, 18, 20. Program dla najmłodszych „Czarodziejska bezka“, „ZOO“, „O ptaszku, który nie chciał śpiewać“, „Sen“, „Przygody marynarza“ g. 16, 17
ŁĄCZNOŚĆ (III - Józefów 49) „Figurki dla Aurelii“ prod. polskiej doz. od lat 15 g. 19.30
MEODA GWARDIA (II - Zielona 2) „Zemsta kosmosu“ prod. angielskiej doz. od lat 16 g. 10, 12, 14, 16, 18, 20
MUZA (I - Pabianicka 173) „Krzyż walecznych“ prod. polskiej doz. od lat 18 g. 16, 18, 20
ODRA (Przedzłaziana 68) „Na zawsze“ prod. USA doz. od lat 14 g. 17, 19
PIONIER (II - Franciszkańska 31) „Guendalina“ prod. franc. doz. od lat 16 g. 15.45, 18, 20.15

POLONIA

(premierowe - Piotrkowska 67) „Kierowca mimo woli“ produkcja radz., doz. od lat 12, g. 10, 12, 14, 16, 18, 20
POKÓJ (II - Kazimierza nr 6) „Giganty morza“ prod. austriackiej doz. od lat 12 g. 16, „Podlotki“ prod. czeskiej doz. od lat 18 g. 18, 20
POPULARNE (II - Ogrodowa 18) „Wyznania hochszaplara Feliksa Krulla“ doz. od lat 18 g. 17, 19.15
PRZEDWIOSNIE (I - Zełomskiego 78) „Ania i Mania“ prod. NRF doz. od lat 7 g. 14, 15, 18, 20
1 MAJA (II - Kilińskiego 178) „Kobieta w oknie“ prod. USA doz. od lat 18 g. 15.30, 17.45, (20 scen zamknięty)
REKORD (II - Rzgowskiego 2) „Dwoje z wielkiej rzeki“ prod. polskiej doz. od lat 16 g. 16, 18, 20
ROMA - remont
STUDIO (III - Bystrzycka 7-9) „Czarujące istoty“ prod. franc. doz. od lat 18 g. 17.45, 19.30
SOJUSZ (II - Nowe Złote 2) „Alibi“ prod. NRF doz. od lat 14 g. 17, 19.15
STYLOWY (I - Kilińskiego 123) „Bobaterka dnia“ prod. włoskiej doz. od lat 18 g. 16, 18, 20
SWIT (II - Bałucki Rynek) „Pan Anatol szuka miliona“ prod. polskiej doz. od lat 16 g. 16, 18, 20
TATRY-LETNIE (premierowe - Sienkiewicza 40) „Intrygantka“ - prod. austriackiej doz. od lat 16 g. 20.15 - kino czynne tylko w dni pogodne.
WISLA (premierowe - Tuwima 1) „Zmysły“ prod. włoskiej doz. od lat 18, g. 10, 12.30, 15, 17.30, 20

WŁÓKNIARZ (premierowe - Próchnika nr 16) „Riffifi“ prod. franc. doz. od lat 18, g. 15, 17.30, 20, „Rzymskie wakacje“ prod. USA, doz. od lat 16 g. 10, 12.30
WOLNOŚĆ (premierowe - Przybyszewskiego 16) „Skrzydłona“ prod. węgierskiej doz. od lat 18 g. 10, 12.30, „Każdy może mnie zabić“ prod. franc. doz. od lat 16 g. 15, 17.30, 20
Uwaga! Repertuar sporządzono na podstawie komunikatu Okręgowego Zarządu Kin.

PRZEDSPRZEDAŻ biletów na 2 dni naprzód do kin: „Baltyk“, „Polonia“, „Wisła“, „Włokniarz“, „Wolność“ - w Ośrodku Usług Filmowych, ul. Wigury nr 2, godz. 12-15.

Dyżury aptek

Limanowskiego 37, Pl. Wolności 2, Łagiewnicka 120, Piotrkowska 307, Gdańska 90, Narutowicza 42, Armii Czerwonej 8, Szczęśliwska 87, AS Al. Kościuszki 48 pełni stale dyżury nocne
DYZURY SZPITALI
Położnictwo: Bałuty - Szpital im. dr Jordana, ul. Przyrodnicza 7; Śródmieście, Włocławek, Staromiejska - Szpital im. dr Wolf, ul. Łagiewnicka 34-36; Chojny, Ruda - Szpital im. Curie-Skłodowskiej, ul. Curie-Skłodowskiej 15; Polesie - Szpital im. dr Madurowicza, ul. Krzemieniecka 5; Chirurgia: Szpital im. dr Jonschera, ul. Miłostwa 14.
Interni: Szpital im. dr Sterlinga, ul. Sterlinga 1-3; Laryngologia: Szp. im. N. Barlickiego, ul. Kopcińskiego 22.
Okulistyka: Szpital im. N. Barlickiego, ul. Kopcińskiego 22.

KIEROWCE-mechanika na samochód „Star 20“ (I lub II kat. prawo jazdy), malarza na roboty klejowe i olejne, ślusarza-spawacza, murarza-tylnarza (może być na pół etatu) zatrudnią od zaraz Warsztaty Szkolne Technikum Włókiennicze w Łodzi, ul. Żeromskiego 115. Warunki do omówienia osobiście w godz. od 9 do 11 u kierownika warsztatów. 3860-K
TECHNIKA budowlanego na stanowisko kierownika zakładu remontowego oraz st. technika z pełnym wykształceniem technicznym oraz praktyką zawodową, 5 pracowników ze średnim wykształceniem (mężczyźni) na stanowisko administratorów, 5 robotników do transportu - zatrudni Miejski Zarząd Budynków Mieszkalnych Łódź-Staromiejska, ul. Zawisy 22. Zgłoszenie przyjmuje referat kadr MZBM - Staromiejska. 3917-K

OGŁOSZENIA DROBNE

NIERUCHOMOŚCI
GOSPODARSTWO 6,40 ha z zabudowaniami, stawy, sad, 15 minut od granicy, jui pilnie tania sprzedam. Tel. 233-55 10106 G
PLAC budowlany ogrodzony i zadzwoniony - sprzedam. - Wiadomość Koźmiana 4 (przy Ślaskiej) 10087 G
WILLE małą wyłączoną spód kwaterunku sprzedam. Jan Marcinek, Krynica, Bieruta 74
DZIAŁKĘ z prawem zabudowy sprzedam. Wiadomość Łódź, ul. Limanowskiego 205-21
KUPNO
NOZ do krojenia tkanin 220 V kupię. Wiadomość tel. 260-78 10151 G
IGLY do maszyny typ „Corona“ nr 24 kupię. Tel. 207-40 10088 G
SPRZEDAŻ
SAMOCHÓD furgonetka „DKW“ sprzedam. Stan dobry. Piotrkowska 189, blacharnia 10104 G
MOTOCYKL „Jawa“ 175 sprzedam Obywatelska 28
KAJAK dwuosobowy gumowy „Delphin“, bransoletkę, łańcuszek z krzyżkiem - złote sprzedam. Tel. 324-64
MASZYNE damska gabinetowa „Singer“ oryginalna, stan idealny sprzedam. Gdańska 87 m. 15, parter 10065 G
SAMOCHÓD „Mercedes“ V 170 w dobrym stanie sprzedam. Lubelska 44
MOTOCYKL „WFM“ wiśniewy po przejechaniu 1900 km sprzedam. Włocławicka 16 m. 3
MOTOCYKL z wózkiem „BMW“ 600 pilnie sprzedam. Tel. 557-04 w godz. od 8 do 16, Lewadzki
MOTOCYKL „WFM“ - sprzedam. Stan dobry. - Ogłądać od godz. 15, Franciszkańska 38, Dymowski
MAGIEL elektryczny i pszczoły sprzedam. Łódź, Nowe Złote, Podchorążych 12 10150 G
AKORDEON „Scandall“ 120 basów, telewizor „Rubin“ sprzedam. Tel. 333-57
MOTOR spaliny do młoci i piły sprzedam. Aleksandrów k. Łódź, Łęczycka 14 m. 1
SAMOCHÓD „Olimpia“ górna sprzedam. Pabianice, Sienkiewicza 8 m. 2, godz. 7-16 10127 G
SAMOCHÓD „Warszawa“ nowy, maszynę do pisania, magnetofon pilnie sprzedam. Tel. 207-33
CIĄGNIK marki „Steyer“ sprzedam. Stan dobry. - Pabianice, ul. Wspólna 22 tel. 34-02. Wiadomość na miejscu 10095 G
SAMOCHÓD „Syrana“ na chodzie sprzedam. - Stan pierwszorzędny. - Zgierz, Wojska Polskiego 29 m. 1 10099 G
SAMOCHÓD „Moskwicz“ 400 sprzedam, Łódź-Włocławek, ul. Wajłowa 6 m. 2.
CEGLE w dobrym gatunku sprzedam. Tel. 526-15 w godz. 17-22 9877 G
WÓZKI dziecięce głębokie sportowe „Warszawa“ i nylonowe oraz walizki poleca sklep Nowomiejska 7 9478 G
LOKALE
2 POKOJE z kuchnią w centrum, wygodny zamieszkanie, wycieczki w blokach i pokój oddzielnie. Tel. 382-97 godz. 7-15 10105 G
MIESZKANIE wydzielenie spod kwaterunku kupię. Główna 63 w godz. 9 do 19 sklep z torebkami 10149 G
MEBLE: pokój słowy, dębowy, biblioteczki orzechowe, fotele, kwiatniki, poleca zakład stolarski Kilińskiego 57

Dnia 26 maja 1959 roku zmarła po długich i ciężkich cierpieniach
S. + P.
Barbara Szczurkiewicz
z SZERARDÓW
Wyprowadzenie zwłok odbędzie się dnia 29 maja br. o godz. 16 z kaplicy na Starym Cmentarzu katolickim przy ul. Ogrodowej, o czym zawiadamiają pozostali w smutku
CÓRKI, ZIĘCIOWIE i WNUKI.

Po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzona św. sakramentami, zmarła w dniu 27 maja 1959 roku przeżywszy lat 69
S. + P.
Julia Murzynowska
ze STACHLEWSKICH
Pogrzeb odbędzie się na Starym Cmentarzu rz.-kat. przy ul. Ogrodowej w dniu 30 maja o godz. 16, o czym zawiadamia pogrążona w głębokim smutku
NAJBLIŻSZA RODZINA

KURSY samochodowe za wodowe kat. I, II, III i amatorskie TKWP. Zapisy Tuwima 15 w godz. 8-20, tel. 258-60. Rozpoczęcie kursu amatorskiego przyspieszonego w dniu 23. V. 30. V. i 6. VI. 59 r. 3627 k
PRZYSPIESZONE kursy rowerowe, motocyklowe i samochodowe po cenach zniżonych. Ilość miejsc ograniczona. Informacji udziela i zapisy przyjmuje Łódzki Klub Motorowy LPZ w Łodzi, ul. Piotrkowska 125, tel. 367-57 3827 k
RÓŻNE
NAPRAWIA bez śladu uszkodzoną garderobę jedynie cerownia artystyczna na Wieckowskiego 23 - sklep, M. Frankowska
SERDECZNE podziękowania panu Janowi Pietrzakowi ze Zgierza za pożyteczny pieniędzy (okradzionej nieznajomej w podróży przesyła inż. Jędrzejewska, Radom 8955 G o zwrot za nagrodą
LEKARZOM I Klinik Chirurgicalnej Akademii Medycznej w Łodzi dr Tadeuszowi Zuchowiczowi i dr Zdzisławowi Zimnickiemu za przeprowadzoną operację i troskliwą opiekę serdecznie dziękuję Władysław Strzelecki 10076 G
KIEROWNICTWO hodowli kur przyjmie lub przyśle do spółki. Oferty pisemne 10093" Biuro Ogłoszeń Piotrkowska 96
Doc. dr Jerzemu PERYŃSKIEMU oraz całemu zespołowi lekarskiemu Szpitala im. Madurowicza za szczerą i waleczną pracę przy prowadzeniu operacji i bardzo troskliwą opiekę serdecznie podziękowania składa wdzięczna pacjentka I. Szykielewska

DOKUMENTACJE TECHNICZNE w zakresie:
URZĄDZEŃ dźwigowych,
URZĄDZEŃ kotłowych,
URZĄDZEŃ do odpylania spalin,
URZĄDZEŃ chłodniczych,
URZĄDZEŃ ogólnomechanicznych,
ekspertyz mechanicznych itp.
wykonuje w terminach dogodnych dla inwestorów
Wojewódzkie Biuro Projektów
w Łodzi, ul. Wieckowskiego 20
tel. 281-00.

PRZETARG
SZPITAL im. dr BIEGANSKIEGO w Łodzi, ul. Książkiewicza 1-5
OGŁASZA PRZETARG
na remont kotła wysokopięnego 2-płomieniowego o powierzchni grzewczej 100 m² z przygotowaniem do rewizji i próby wodnej.
Przetarg obejmuje:
1) czyszczenie kotła z kamienia,
2) czyszczenie kanałów dymnych i kominowych z popiołu i sadzy,
3) czyszczenie powierzchni ogniowej kotła,
4) doprowadzenie armatury do stanu używalności,
5) sztamowanie kotła w miejscach zaciętków,
6) wymianę rusztu.
Termin składania ofert 7 dni od daty ogłoszenia w dziale gospodarczym, 3998-K

PRZETARG NIEOGRANICZONY
ZAKŁADY MOTORYZACYJNE nr 2 w Łodzi, ul. Składowa 41-43
OGŁASZAJĄ
PRZETARG NIEOGRANICZONY

Unieważnia się
zagubione karty drogowe nr nr 67-II, 41-11, 68-15, 72-23, 40-32, 93-85, 10-103 wydane przez P.K.S. Ekspozyturę Towarową w Tomaszowie Mazowieckim, ul. Armii Czerwonej nr 35. 3996-K

na wykonanie z materiałów zleceniobiorcy części i akcesoriów elektrycznych do motocykli.
Szczegółowych wyjaśnień odnośnie zakresu robót udzieli dział zaopatrzenia w godzinach od 10 do 12.
Oferty wraz z kosztorysami składać należy w zalakowanych kopertach z napisem „oferta na wykonanie części motocyklowych“ w sekretariacie do dnia 30 maja 1959 roku do godz. 12.
Otwarcie ofert nastąpi w dniu 1 czerwca 1959 r. o godz. 10.
W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne.
Zastrzegam się prawo dowolnego wyboru oferty jak również unieważnienia przetargu bez podania przyczyn. 3999-K

Obwieszczenie o licytacji ruchomości
Km. 134-59.
Komornik Sądu Powiatowego dla m. Łodzi rew. III (Dzielnica Polesie) mający kancelarię w Łodzi, ul. Obr. Stalingradu 51 na podstawie art. 608 k.p.c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 5 czerwca 1959 r. o godz. 13 w Łodzi, ul. Włocławicka 61 odbędzie się pierwsza licytacja ruchomości należących do Bogumiła Florczaka składających się z maszyn stolarskich: heblarki-wyrówniarki, frezarki, piły tarczowej, piły taśmowej, szlifienki (wszystkie maszyny z motorami) oszacowanych na łączną sumę zł 45.000.
Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.
Dnia 25 maja 1959 roku. KOMORNIK.

Technikum Chemiczne
w Łodzi, ul. Tamka 12, tel. 318-46
Przyjmuje codziennie od 9 do 15 zapisy kandydatów z ukończoną VII klasą szkoły podstawowej.
Warunkiem przyjęcia jest złożenie egzaminu wstępnego z języka polskiego i matematyki.
Bez egzaminu wstępnego przyjmuje się kandydatów do Trzyletniej Zasadniczej Szkoły Chemicznej.
Kandydaci posiadający świadectwo dojrzałości liceum ogólnokształcącego mogą ubiegać się o przyjęcie do Rocznej Szkoły Chemicznej kształcącej лаборantów - chemików lub do Technikum Chemicznego, w którym nauka trwa dwa i pół roku.
Pracujący mogą zapisać się na Wydział Zaoczny Technikum Chemicznego w Łodzi.

PRACOWNICY POSZUKIWANI
KIEROWNIKA działu inwestycji - wymagane średnie lub wyższe wykształcenie i długoletnia praca w dziale inwestycji oraz kierownika kontroli wewnętrznej ze średnim wykształceniem zatrudni natychmiast Powiatowa Spółdzielnia Spożywców w Skierniewicach, ul. Świerczewskiego nr 1. Warunki do omówienia na miejscu. 3991-K
TECHNIKA budowlanego, inwentaryzatora i księgowego zatrudni natychmiast Zarząd Wojew. Przedsiębiorstwa Hurtu Spożywczego w Łodzi, ul. Piotrkowska 60. Wymagane wykształcenie średnie. 3957-K
DOŚWIADCZONEGO kierowcę na samochód osobowy zatrudni przedsiębiorstwo państwowe. Tel. 204-57. 10111-G

Gazy młyńskie
Południowo-Łódzkie Zakłady Przemysłu Jedwabniczego
Łódź, ul. Strzelczyka 70
zawiadamiają, że produkują obecnie bogaty asortyment sit młyńskich (gazy młyńskie) z włókna poliamidowego (steelon) o różnych wielkościach przesiewów.
Sita te charakteryzują się dużą wytrzymałością i są odporne na działanie pleśni i bakterii.
Sita młyńskie z włókien poliamidowych mogą być stosowane oprócz młynarstwa w takich dziedzinach jak sadownictwo, przemysł chemiczny, przemysł papierniczy, przemysł spożywczy oraz do filtrowania różnych płynów.
Zakłady nasze rozpoczynają również produkcję sit z włókna poliamidowego do potrzeb gospodarstwa domowego i dla przemysłu farmaceutycznego.
Sprzedaż sit młyńskich prowadzi
Centrala Zbytu Art. Technicznych
Łódź, Plac Zwycięstwa 2.

GO WIDĄĆ za rogiem TWOJEJ ULICY?
Sprawy Twojej dzielnicy, osiedla i miasteczka.
A więc nowy konkurs
„Głosu Robotniczego“ i „Kukułeczki“
Ciekawy i atrakcyjny. Wiele wartościowych nagród rzeczowych i
samochód osobowy marki „Mikrus“
Szansa wygrania 500.000 zł. stawiając jeszcze dziś
w kiosku „Ruchu“ zakłady szczęśliwej gry „KUKULECZKA“
Szczegóły atrakcyjnego konkursu znajdziesz w
„Głosie Robotniczym“
Jeśli chcesz mieć własny samochód osobowy - warto wziąć w nim udział. 4016-K

Dotychczas sytuacja pomyślna

Czy utrzymamy posiadana przewagę do końca mistrzostw?

Po dniu odpoczynku dziś dalsze walki

Po czterech dniach ciężkich zmaganiach, uczestnicy XIII bokserskich mistrzostw Europy w Lucernie mieli w czwartek dzień zasłużonego odpoczynku...

nie potrafiły nas zdystansować. ZSRR, Włochy i NRF mają w ćwierćfinałach po 6 zawodników...

Szansę zakwalifikowania się do półfinałów mają wszyscy Polacy. Adamski mimo kontuzji nie stoi na straconej pozycji...

Szosowe mistrzostwa Polski

Łódzki Okręgowy Związek Kolarski starannie przygotowuje się do zorganizowania tegorocznych mistrzostw szosowych Polski...

Bardzo słabo wystartował Angliec, który przestał się praktycznie liczyć w mistrzostwach. Rumunia, Węgry i Bułgaria oparły swe składy na zawodników starszych...

Trzecie zwycięstwo Witkowskiego

Wczoraj rozegrano 3 partie o tytuł szachowego mistrza Polski. Zakończyła się ona, podobnie jak dwie poprzednie, zwycięstwem Witkowskiego...

W telegraficznym skrócie

SZTOKHOLM. — Podczas meczu mistrzostw Europy w szachach, w którym wzięli udział m. in. Polacy i Szwedzi...

BERLIN. — W Karlsruhe rozegrano został międzynarodowy mecz szachowy. Wzięli udział w nim Polacy i Niemcy...

nikami w ostatecznych rozgrywkach o mistrzowskie tytuły.

Dziś w Lucernie rozegrane zostaną dalsze walki ćwierćfinałowe, w których będzie walczyć aż sześciu Polaków...

w wadze piórkowej Adamski spotka się z Lopopolo (Włochy). W lekkośredniej Kulej walczyć będzie z Bronchi (Włochy)...



Spokojni i przyzwyczajeni do porządku Szwajcarzy przełamali w środę podczas walk wielomecznych kordon porządkowy...

Jak dotychczas, opinia najlepszego sędziego ringowego cięższej wadze Włoch Cecechi. Wśród w różniących się także i Polak Laukredy.

Najciszej zachowują się na widowni Włosi, ale tuż, tuż za nimi kroczą polscy dziennikarze.

Obserwacja dotychczasowych walk wykazuje, że sędziowie wyżej oceniają atak, niż nawet najbardziej precyzyjną obronę.

Do walce Stólnikow (ZSRR) — Dobresu (Rumunia), w której zwycięstwo sędziowie przyznali Stólnikowowi...

Na boiskach III ligi

Wczoraj rozegrano dwa mecze o mistrzostwo III ligi. W Zgierzu Włóknarz Pabianiec pokonał przekonywująco miejscową Borutę 4:0 (1:0)...

Koszykarze przegrali drugie spotkanie półfinałowe

Nasi koszykarze ponieśli kolejną porażkę na mistrzostwach Europy w Istambule. Polacy przegrali w czwartek w półfinałowym spotkaniu z Węgrami 56:63 (32:29)...

Obydwie drużyny zademonstrowały kilka kapitalnych zagrań. Najlepszym zawodnikiem na boisku był środkowy Wichowski...

Najwięcej punktów dla Polski zdobył: Wichowski — 24, Olszewski — 8, Pstrokoński — 7. W piątek Polacy rozegrają ostatnie spotkanie półfinałowe z Bułgarią.

W spotkaniu półfinałowym Belgia przegrała z Francją 63:68 (23:38). W meczach o miejsca 9-17 padły wyniki: NRD — Austria 61:50, Izrael — Iran 68:43, Włochy — Hiszpania 65:45.

Koszykarze Związku Radzieckiego są wielkimi faworytami tegorocznych mistrzostw Europy w Istambule. W kolejnym spotkaniu półfinałowym drużyna ZSRR pokonała Bułgarię 66:60 i — jak dotychczas — jest bez porażki.

W drugim spotkaniu półfinałowym Rumunia przegrała z Czechosłowacją 59:66.

Maria Bibro rekordzistką Polski w trójboju

Znajdująca się w bardzo dobrej formie Maria Bibro ustanowiła w czwartek w Krakowie rekord Polski w trójboju, zdobywając 2.598 pkt. Poprawiła ona o 115 pkt. dotychczasowy rekord Chojnackiej...

Występ polskich łuczników w Pekinie Sukces Kanickiej

Ekipa polskich łuczników przebywająca obecnie w Chinach, wystąpiła w Pekinie w zawodach pokazowych dla 234 łuczników chińskich. Chińczycy dopiero po raz pierwszy w tym roku rozegrali mistrzostwa krajowe według przepisów międzynarodowych...

W konkurencji kobiet odbyło się strzelanie na dystansach: 30, 50, 60 i 70 m. Pierwsze miejsce zajęła łodzianka Kanicka, uzyskując 931 pkt. przed Cugowską — 898 pkt.

Mezochyjni strzelali na dystansach 30, 50, 70 i 90 m. Zwyciężył Maczyński — 970 pkt. przed Nowakowskim — 783 pkt.

Jan Chtiej wygrał wyścig ŁKS

Dobra organizacja, Królak piąty, Tysiące widzów, Piękna pogoda

Przyjemnie jest gdy można pogratulować organizatorom. ŁKS dotrzymał słowa. Na starcie wyścigu stanęli niemal wszyscy zapowiadani zawodnicy...

Na linii startu widzimy: Grabowski, Królak, Paradowski, Bugalski, Chtiej oraz weteranów Beka, Czyża i Ulika. Stawkę tę uzupełniają młodzi zawodnicy, przybyli z całej Polski.

Niemal wszyscy stawali na znajdującym się jak dotychczas w dobrej formie Paradowskiego. On też był faworytem wyścigu, a najwięcej braw i oklasków zbierał jak zwykle: Grabowski no i Królak.

W chwili gdy zawodnicy rozpoczęli wyścig zaczęła padać drobny deszcz, ale potem na szczęście warunki atmosferyczne znacznie się poprawiły...

Dobrze się stało, że organizatorzy przewidzieli lotne finisze. One wypłynęły w dużej mierze na ożywienie walki, zwłaszcza że były to premie nie punktowane, a nagradzane.

Pierwszy lotny finisz wygrała łodzianin — Chtiej. Czołową grupę stanowią Paradowski, Kowalski, Ochman i Jarząbek. Za czwórką to bardzo liczna grupa prowadzi Elek Grabowski...

Nadchodzi drugi finisz. Tym razem zwycięzca jest Bujno ze Sparty warszawskiej.

Piłot wyścigu melduje, że na wirażu przy ul. Wojska Polskiego zdarzyła się kłaksa. W kraksie tej kontuzji doznał: Bek z Orkanu, Linde ze Startu i Witkik z Orła warszawskiego.

Najwięcej inicjatywy wykazuje Paradowski i wydaje się, że on właśnie zdobędzie puchar ŁKS. Ale niespokojnie jedzie również Elek Grabowski, któremu najtrudniej jest wyostać się z licznej grupy...

Trzeci lotny finisz wygrywa kolarz z Odry (Brzeg) — Kusz. 30 okrażeń toru, czyli 81 km kolarze przejechali w czasie 2:09,17.

Kusz jedzie razem z Bugalskim. Para ta zdobywa wyraźną przewagę nad pozostałymi zawodnikami, ale w pogoń za nimi rzucza się Paradowski, mając tuż

kolo siebie Jankowskiego, Chtieja i innych. Ucieczka jest zlikwidowana, a do mety już niezbyt daleko. Całkiem nieoczekiwanie odzwartę grupę zawodników odrywa się doskonały kolarz Gwardii Łódzkiej — Jan Chtiej...

Chtiej jedzie samotnie tuż koło samego krawężnika szosy. Nie traci ani jednej cennej sekundy i pierwszy wpada na metę, zdobywając puchar ŁKS. Chtiej dystans 108 km przejechał w czasie — 2:53,56. Następne miejsca zajęli: Lancberg (Ruch Grudziądz), 3) Kusz (Odra Brzeg), 4) Bujno (Sparta Warszawa), 5) Królak (Sarmata Warszawa), 6) Jankowski (Gwardia Łódź), 7) Paradowski (Warszawianka), 8) Bugalski (ŁKS), 9) Winiński (Gwardia Łódź), 10) Kudra (Gwardia Łódź), 11) Czyż.

Przed wyścigiem głównym rozegrane zostały jeszcze dwa wyścigi. W grupie kolarzy posiadających kartę B na dystansie 27 km, przy 79 startujących zwyciężył Jachacy (Sparta Żoliborz) — 41,27 przed Janikiem (Start Łódź) i Baranowskim (ŁKS).

W wyścigu karty A na 54 km przy 87 startujących zwyciężył Szalawski (ŁKS) — 1:30,32 przed Krajewskim (ŁKS) i Buczekiem (Sparta Żoliborz).

Dziś ostatni dzień przyjmowania zgłoszeń do wyścigu kolarskiego Dziennika Łódzkiego i ŁKS

Dziś o godz. 16 minie ostatni termin przyjmowania zgłoszeń do niedzielnego wyścigu propagandowego dla niestowarzyszonych, organizowanego przez „Dziennik Łódzki” i ŁKS.

Zgłoszenia przyjmowane są w sekretariacie „Dziennika Łódzkiego” ul. Piotrkowska 96, III piętro, tylko do godz. 16.

Zaznaczamy, że w dniu zawodów zgłoszenia przyjmowane nie będą. Kolarze, którzy zgłosili się do wyścigu, proszeni są o przybycie z pokwitowaniami o godz. 8 rano w niedzielę 31 bm. na start przy stacji benzynowej na ul. Strykowskię. Po odprawie zawodników kolarze wystartują o godz. 9.

Trasa prowadzi w kierunku Strykowa, a potem skręca w lewo w stronę Egiewinia. Meta znajduje się przy stacji benzynowej przy ul. Strykowskię.

Ci więc kolarze, którzy nie zdążyli jeszcze złożyć niezbędnych formalności i zgłosić się do wyścigu mogą to uczynić jeszcze w dniu dzisiejszym. (n)

Advertisement for 'maska śmierci' (mask of death) featuring a drawing of a mask and text: 'Gawiniński spojzał ponad głowami stłoczonych ludzi. Irena Letyńska? To było do przewidzenia od samego początku. Wydał przyciszonym głosem polecenie woźnemu. Ten podbiegł do Biernackiego. — Zemdloną trzeba wynieść z sali. Doktor nie odrywał oczu od strzykawki. — W tej chwili nie może być nawet o tym mowy. — Tu chodzi o każdą sekundę. Niech pan odsunie trochę ludzi. Gawiniński sięgnął po bilet. Pomimo wysiłków, aby do tego nie dopuścić, ręka mu lekko drżała. Sytuacja wyglądała raczej na tragiczną. — Sąd zarządza przerwę — i zniżonym głosem do woźnego — niech pan okaże wszelką konieczną pomoc. Biernacki pociął wata miejsce zastrzyku, wpatrując się z natężeniem w woskowo-żółta twarz. Ludzie odstępowali niechętnie pod naciskiem woźnego. — Zawal — informował towarzyszkę szpakowaty pan — znam się na tym. Moja matka na to właśnie umarła. Tylko to ostatnie słowo dotarło do uszu Ireny Bielińskiej. Zacięgnęła kurczowo ręce na oparcie ławki. Umarła... na jej oczach. To ona ponosi winę tej śmierci. Jasne. Gdyby nie za-

szarymi mundurami milicjantów, trwał w odrętwiałym bezruchu. Kara śmierci. Potem ktoś powiedział: „tu chodzi o życie ludzkie”. Życie? Jakże to śmieszne. Nie było już żadnego życia. Tylko czekanie na śmierć. Wściec!... Drgnął. Ktoś dotknął jego ramienia. Spojrzył na wół przystojny. Dopiero po chwili poznał: adwokat. Ten znowu czego chce? Przecież wszystko już skończono. — Niech pan nie upada na duchu. Wyrok pierwszej instancji jeszcze o niczym nie decyduje. Zamrugał powiekami, potem wlepił w niego spojrzenie szeroko rozwartych oczu. — Jak to? — Pierwsza instancja — powtórzył Karłowicz z lekceważącym gestem. — Rzecz jasna, zakładamy rewizję. — To znaczy... — sens słów z trudem docierał do świadomości — że to jeszcze nie koniec? — Skądże znowu. Sąd Najwyższy uchylił wyrok. Być może nawet od razu uwierzyli pana — bezskutecznie usiłował tchnąć w słowa przekonanie, którego nie odczuwał — zobaczy pan, wszystko będzie dobrze. — Sąd Najwyższy — Władysław miał uczucie, jakby wychodził z zatechłego mroku na światło dnia — ma pan nadzieję? — Jak najbardziej. Władysław przesuwał ręką po twarzy — dlaczego nie odprowadzają mnie do celi? Taki jestem słaby... — Sąd nie skończył odczytywać uzasadnienia wyroku. Wypadek zaś z panią Letyńską... W tej samej chwili doktor Biernacki odetchnął z przeogromną ulgą. Uderzenia pulsu zaczęły odzyskiwać normalny rytm.

szarymi mundurami milicjantów, trwał w odrętwiałym bezruchu. Kara śmierci. Potem ktoś powiedział: „tu chodzi o życie ludzkie”. Życie? Jakże to śmieszne. Nie było już żadnego życia. Tylko czekanie na śmierć. Wściec!... Drgnął. Ktoś dotknął jego ramienia. Spojrzył na wół przystojny. Dopiero po chwili poznał: adwokat. Ten znowu czego chce? Przecież wszystko już skończono. — Niech pan nie upada na duchu. Wyrok pierwszej instancji jeszcze o niczym nie decyduje. Zamrugał powiekami, potem wlepił w niego spojrzenie szeroko rozwartych oczu. — Jak to? — Pierwsza instancja — powtórzył Karłowicz z lekceważącym gestem. — Rzecz jasna, zakładamy rewizję. — To znaczy... — sens słów z trudem docierał do świadomości — że to jeszcze nie koniec? — Skądże znowu. Sąd Najwyższy uchylił wyrok. Być może nawet od razu uwierzyli pana — bezskutecznie usiłował tchnąć w słowa przekonanie, którego nie odczuwał — zobaczy pan, wszystko będzie dobrze. — Sąd Najwyższy — Władysław miał uczucie, jakby wychodził z zatechłego mroku na światło dnia — ma pan nadzieję? — Jak najbardziej. Władysław przesuwał ręką po twarzy — dlaczego nie odprowadzają mnie do celi? Taki jestem słaby... — Sąd nie skończył odczytywać uzasadnienia wyroku. Wypadek zaś z panią Letyńską... W tej samej chwili doktor Biernacki odetchnął z przeogromną ulgą. Uderzenia pulsu zaczęły odzyskiwać normalny rytm.

ZOFIA SIĘGA PO ŚRODKI NADZWYCZAJNE I. Karłowicz udawał, że wertuje akta, choć mógłby zacytować na pamięć treść każdego dokumentu. Rozmowa nie zapowiadała się przyjemnie. Do tego z taką histeryczną, Brakowało tylko, żeby urządziła takie przedstawienie jak wtedy, podczas odczytywania wyroku. Poczekalnia pełna klientów. Reklama, psiałek! Obserwował ją niespokojnie. Rece jej nie pozostawały ani przez chwilę bez ruchu. Spłatała i rozplatała palce, kreciła bransoletkami, dotykała licznych pierścionków. Jeżeli jej talent dorównuje nerwowości, musi być chyba genialną artystką. — No cóż... — zaczął wreszcie — złożyłem wywód rewizji. Termin rozprawy w Sądzie Najwyższym nie został jeszcze wyznaczony. — Proszę powiedzieć szczerze: jak pan myśli — zmienia ten niedorzeczny wyrok? — Szczerze? Wlepił oczy w akta. Żeby zemsta, albo coś w tym rodzaju? Przeklinał chwilę, w której zdecydował się wziąć tę sprawę. Chętnie zwróciłby honorarium, aby tylko nie mieć z nią nic więcej do czynienia. Ale rzecz jasna, teraz nie mógł już tego zaproponować. — Mójmy nadzieje — nie przedstawiał przekładowy akt. Czynił to zresztą zupełnie odruchowo. — Nie chodzi mi o nadzieje, tylko o pańskie zdanie. — Trudno przewidzieć jak pójdzie w rewizji. Niekiedy zdarzają się różne niespodzianki. — I właśnie myśl o tych niespodziankach stanowi podstawę pańskiej nadziei? (D. c. n.)

Redaguje kolegium. Redakcja i Administracja — Łódź, Piotrkowska 96. Centrala 293-00, łączny z wszystkimi działami. Telefony bezpośrednie: Red. naczelny 325-64. Sekr. odpow. 204-75. Dział społeczno-ekonom. 228-32. Dział miejski 341-10, 337-47, 343-80. Dział kulturalny 223-05. Dział listów i koresp. 303-04. Red. nocna 279-78. — Biuro Ogłoszeń 311-50, 293-00, wewn. 30, czynne do 15.30, sobota do 13.30. — Prenumerata miesięczna zł 12.50. Prenumerata przyjmująca placówki pocztowe, listonosze oraz PUPIK „Ruch”, Łódź, ul. Roosevelta 17, konto PKO Łódź 7-6-579. Prenumerata za granicę wynosi: kwartalnie zł 52.50, półrocznie zł 105, rocznie zł 210. Zamówienia i wolaty przyjmuje PKWZ „Ruch” Warszawa, ul. Wilcza 48, konto PKO 1-5-100024. Wydaje: Wydawnictwo Prasowe „Prasa Łódzka”.